



Agnieszka Łuszek  
Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa,  
Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, Polska  
agnieszka.luszek@uw.edu.pl  
ORCID 0000-0002-2926-5745  
<http://doi.org/10.33077/zbkh.2018.12.luszek>

## „Nie poszliśmy więc do polityki. Ale oto polityka przyszła do nas”<sup>1</sup> – rola bibliotekarza w okresie stalinowskim (w świetle materiałów zamieszczanych na łamach polskich czasopism zawodowych)

Abstract

“So we did not go to politics. It was politics that came to us” – the role of librarian in the stalinist period (in Polish librarianship journals)

Polish librarianship in the stalinist period (1948-1956) had to face new challenges. In the changed political and social reality, both the role of a librarian and the functions performed by public and scientific libraries had to be redefined. The profile of vocational education also changed. From the various materials (papers, guidelines of the party and departmental authorities, reports, protocols of the Polish Librarians and Archivists Union) published in professional journals of the time – „Przegląd Biblioteczny”, „Bibliotekarz” and „Poradnik Bibliotekarza” – it appears that librarians had to focus on the ideological aspect of their work, educating the reader in the socialist spirit.

**Key words:** role of librarian – functions of libraries – education of librarians – stalinist period – marxist ideas – Poland.

**Słowa kluczowe:** rola bibliotekarza – funkcje bibliotek – kształcenie bibliotekarzy – okres stalinowski – idee marksistowskie – Polska.

---

<sup>1</sup> C. Kozioł, *Pod hasłem upowszechnienia książki (referat wygłoszony na Zjeździe Delegatów Z.B. i A.P. 10.VI.1948)*, „Bibliotekarz” 1948, nr 6-7, s. 85.

W latach powojennych w polskim bibliotekarstwie widać tendencje do pogodzenia się z sytuacją Polski po 1944 r., próbami dostosowania się, zaakceptowania nowej władzy i jej wymogów<sup>2</sup>. Zmieniła się rzeczywistość społeczno-polityczna i jak pisał Józef Korpała, „Musimy sobie uświadomić nie tylko to, że w Polsce zaszły ogromne zmiany, lecz także i to, że zmieniła się funkcja bibliotek wszystkich typów i zawodu bibliotekarskiego”<sup>3</sup>. Podkreślał dalej, iż nie można udawać, że nie dostrzega się przemian, zachodzących właściwie na każdej płaszczyźnie – politycznej, społecznej, ekonomicznej, kulturalnej etc.

### Nowa rola bibliotekarza<sup>4</sup>

Już w 1948 r. Regina Fleszarowa w artykule *O czym mamy mówić na Krajowym Zjeździe Bibliotekarzy*<sup>5</sup> podkreślała, iż głównym tematem dyskusji podczas spotkania pracowników bibliotek powinny być nowe zadania. Jakże? W epoce stalinowskiej rolą bibliotekarza nie jest już przysłowiowe „katalogowanie pergaminów”. Teraz mówić trzeba o bibliotekarzu-wychowawcy, bibliotekarzu-nauczycielu, bibliotekarzu-przewodniku, bibliotekarzu-mentorze. Dlaczego? Gdyż książka ma być „narzędziem wychowania socjalistycznego”, o czym do znużenia wręcz czytać będzie można przez kilka kolejnych lat w większości tekstów zamieszczanych na łamach „Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego” czy „Poradnika Bibliotekarza”. Skoro „Ludzie wobec ogromu dzisiejszego piśmiennictwa są nieporadnymi dziećmi. Potrzebują pomocy”<sup>6</sup>, to bibliotekarz szybko musi przystosować się do swej nowej roli.

Kto uświadamiał bibliotekarzom, jakie zadania przed nimi stoją? Właściwie wszyscy. Zarówno tzw. „czynniki partyjne” różnych szczebli, jak i organizacje zawodowe, redakcje czasopism bibliotekarskich, wreszcie koledzy-bibliotekarze. Ze wszystkich stron płynęły apele o upolitycznienie pracy bibliotekarskiej, o zaangażowanie ideologiczne tej grupy zawodowej.

---

<sup>2</sup> Zob. J. Korpała, *Refleksje przed krajowym Zjazdem Bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1948, z. 3-4, s. 125-138.

<sup>3</sup> Tamże, s. 128.

<sup>4</sup> Problem upolitycznienia zawodu i pracy bibliotecznej poruszano w wielu pracach, by wspomnieć choćby teksty Agnieszki Chamery-Nowak, Andrzeja Drózdza, Dariusza Jarosza, Stanisława Adama Kondka, Małgorzaty Korczyńskiej-Derkacz, Jadwigi Sadowskiej i in. Jednak w niniejszym artykule z założenia nie odwoływano się do rozpraw naukowych, a skupiono jedynie na analizie materiałów zamieszczanych na łamach czasopism bibliotekarskich, by ukazać, jaki krąg światopoglądowy wyznaczała pracownikom bibliotek ich prasa. Z podobnych względów pominięto ówczesną publicystykę społeczno-kulturalną, choć z pewnością też stanowi ciekawy materiał badawczy.

<sup>5</sup> R. Fleszarowa, *O czym mamy mówić na Krajowym Zjeździe Bibliotekarzy (artykuł dyskusyjny)*, „Bibliotekarz” 1948, nr 6-7, s. 92-93.

<sup>6</sup> A. Łasiewicka, *Współpraca z czytelnikiem dorosłym*, „Bibliotekarz” 1947, nr 11-12, s. 173.

Jak rolę bibliotekarza widzieli decydenci? Początkowo władze nie zwracały się bezpośrednio do kadr bibliotecznych, traktując je jako część rzeszy pracowników kulturalno-oświatowych. Bolesław Bierut przemawiając do nauczycieli powiedział: „Bądźcie motorem wspaniałej i wielkiej rewolucji kulturalnej”<sup>7</sup>, a redakcja „Bibliotekarza” zamieściła jego słowa, tłumacząc czytelnikom, że z pewnością odnoszą się także do bibliotekarzy, jako że i oni wychowują budowniczych socjalizmu. Kolejne wypowiedzi polityków były już skierowane bezpośrednio do pracowników bibliotek. Choćby przemówienie sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba, wygłoszone podczas Ogólnokrajowej Narady Bibliotekarzy w 1952 r.:

Świadomy swej roli i zadań bibliotekarz nie może ograniczać się tylko do opanowania techniki zawodu bibliotekarskiego [...]. Bibliotekarz w Polsce Ludowej to działacz społeczny, to żołnierz rewolucji kulturalnej, to sługa narodu pod przewodem klasy robotniczej budującej socjalizm<sup>8</sup>.

E. Ochab podkreślał, że partia musi:

wytrwale i konsekwentnie pracować nad podniesieniem ideologicznego przygotowania bibliotekarzy, nad głębszym poznaniem przez nich zasad marksizmu-leninizmu, praw rozwoju społecznego, nad lepszym zrozumieniem historycznej misji klasy robotniczej, konkretnych zadań rewolucji kulturalnej w Polsce Ludowej, aby lepiej nauczyli się służyć ludowi pracującemu w walce przeciw przeżytkom i wpływowi starej kapitalistycznej ideologii, w walce o socjalizm<sup>9</sup>.

Podczas tej samej narady zasadniczy referat także wygłosił polityk, wiceminister kultury i sztuki Włodzimierz Sokorski, mówiąc: „stoimy dziś na stanowisku, że dobrą, naukową i ideologicznie prawdziwą książkę należy dostarczyć czytelnikowi, aktywnie walcząc o jego postawę ideologiczną”<sup>10</sup>. Dostarczyć ją musi bibliotekarz, pamiętając, że jest „inżynierem duszy ludzkiej”. Pochwalił bibliotekarzy mówiąc, iż widać postęp w pracy bibliotecznej, polegający na wzroście poczytności literatury radzieckiej, a spadku zainteresowania „literaturą bezwartościową”. Komentując w „Poradniku” te wystąpienia Zofia Rodziewicz pisała: „Znaczenie i waga polityczna pracy bibliotekarza były mocno i wyraźnie podkreślane zarówno przez tow. Ochabę, jak i ministra Sokorskiego”<sup>11</sup>. Zastanawiała się, czy bibliotekarze potrafią sprostać zadaniom, jakie na nich nałożono? Dotychczas zarówno władze państwowe, jak i partyjne nie okazywały im należytej pomocy, lecz teraz wykazały dużą

---

<sup>7</sup> „Bibliotekarz” 1951, nr 5-6, s. 65-67.

<sup>8</sup> *Bibliotekarz żołnierzem rewolucji kulturalnej*, „Bibliotekarz” 1952, nr 3, s. 66.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> J. Czarnecka, *Ogólnokrajowa Narada Bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 7, s. 146-147.

<sup>11</sup> Z. Rodziewicz, *Zagadnienie kadr bibliotekarskich na ogólnokrajowej naradzie bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 174.

dozę zaufania do świadomości ideologicznej i talentów wychowawczych bibliotekarzy. W. Sokorski przemawiał także podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy w 1956 r. mówiąc: „Bibliotekarz to nie tylko wychowawca, to często lekarz, to mądry i czuły polityk, to budowniczy myśli i poglądów, budujący cegiełkami z książek”. Dla dobra czytelnika musi być stanowczy i „łamać opór w stosunku do książki”<sup>12</sup>.

I jeszcze jedna wypowiedź polityka na temat zadań stawianych przed bibliotekarzami: w *Pamiętniku Konferencji Krynickiej* czytamy, że dyrektor Janina Żurawicka z Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki (MSWiN) jasno przedstawiła bibliotekarzom ich zadania<sup>13</sup>: dobór odpowiedniego księgozbioru, opracowanie go w sposób nieformalistyczny, w oparciu o wzory radzieckie i metodologię marksistowską, no i przede wszystkim – wychowanie czytelnika.

Rok 1952 wydaje się ważny dla morale bibliotekarskiego. Wtedy właśnie, sądząc z lektury czasopism, bibliotekarze mogli poczuć się dowartościowani, gdyż pierwszy raz w dziejach zawodu, jak podkreślano, obradom Ogólnokrajowej Narady Bibliotekarzy przewodniczył minister, pojawili się na nich przedstawiciele najwyższych władz politycznych, a sesje miały miejsce w siedzibie najważniejszych władz państwowych<sup>14</sup>. Niektórzy uznali, iż w Polsce Ludowej ich zawodowi przyznano wyższą rangę, niż miał uprzednio. Wystosowali więc odezwę *Do wszystkich bibliotekarzy polskich*<sup>15</sup>, przekonując, że członkowie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich (ZBiAP) powinni być „przodującym aktywem”, skoro partia i władze zaufały im na tyle, by włączyć ich do szeregów „żołnierzy rewolucji kulturalnej”. Podobnie w tekście *Zadania bibliotekarzy* podkreślano, iż to przełomowy moment w dziejach polskiego bibliotekarstwa, gdyż podczas tej narady „wskazano na rolę bibliotekarza jako odpowiedzialnego wychowawcy, oświatowca, działacza politycznego”<sup>16</sup>. Czyli zadania, o jakich była mowa od kilku lat na łamach prasy fachowej, zostały oficjalnie zadekretowane. Za najważniejsze uznano: stałe samokształcenie ideologiczne i fachowe (kolejność nieprzypadkowa<sup>17</sup>)

<sup>12</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 16.II.56*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 90-91.

<sup>13</sup> *Dyskusja w czasie posiedzenia zamykającego obrady w dniu 14 lutego 1951 r.*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 296-301.

<sup>14</sup> *Zob. Po Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 2-3, s. 115-127.

<sup>15</sup> *Do wszystkich bibliotekarzy polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 2-3, s. 113-114.

<sup>16</sup> *Zadania bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 169-172.

<sup>17</sup> *Zob. J. Kraczkiewicz, Pod znakiem wielkich zadań*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 143: „Pracownikom niewykwalifikowanym, względnie nie dość wszechstronnie przygotowanym do zawodu, dać jak najlepsze przeszkolenie ideologiczne i fachowe, nadać kierunek ich pracy”. Podobnie przed Zjazdem Bibliotekarzy pisano, iż powinna mieć miejsce „szeroka dyskusja na temat

oraz pracę z czytelnikiem, polegającą na „czujnej i troskliwej” opiece nad nim, żeby nauczył się korzystać z dobrej książki ideologicznej i popularno-naukowej.

O tym, że zaangażowanie polityków w sprawy książki pochlebiało części pracowników bibliotek, świadczyć też może fakt, iż w 1953 r. w sprawozdaniu ZG ZBiAP pisano z satysfakcją, że władze partyjne i państwowe zaczynają doceniać włączenie się bibliotek do działań na rzecz realizacji planu 6-letniego. Ubolewano jednocześnie, iż „ZBiAP wobec postępującego coraz bardziej naszego marszu ku socjalizmowi okazał się w swych założeniach i strukturze instytucją przestarzałą”<sup>18</sup>. Podkreślano, że bibliotekarze nie mogą zawieść pokładanego w nich zaufania, skoro „przekonali się jak wielką wagę do ich pracy przywiązuje partia i rząd, jak wielkie pokłada w nich nadzieje w zwalczaniu ciemnoty i zacofania, największego sojusznika starego, wrogiego świata”<sup>19</sup>. Jeśli chodzi o zaangażowanie polityków w sprawy bibliotek, dochodziło do sytuacji kuriozalnych. W 1952 r. podczas Ogólnopolskiej Rady Działaczy Kultury i Sztuki bardzo liczne były referaty czy przemówienia poświęcone bibliotekom, lecz „nie przemawiał ani jeden bibliotekarz, bo zapisani do głosu bibliotekarze znaleźli się wśród owych 39 dyskutantów, na których wystąpienia zabrakło czasu”<sup>20</sup>. Jednak według autora świadczyło to tylko o tym, jak ważne są biblioteki, skoro wszyscy o nich mówią, nie tylko bibliotekarze.

Nie tylko wypowiedzi polityków wyrażające wprost stanowisko partii w dziedzinie pracy bibliotecznej wskazywały drogę bibliotekarzom. Wyczytać je można było choćby ze *Wskazań Trzeciego Plenum Komitetu Centralnego*. Trzeba było jedynie właściwie zinterpretować te materiały w kontekście pracy „na swoim odcinku”:

Wniosek jest jeden: do nas należy uodpornienie polskiego czytelnika na wpływy wrogiej propagandy. W całej naszej pracy, na każdej placówce oświatowo-wychowawczej powinniśmy stale pamiętać o naporze ideologicznym wroga klasowego, wroga wyzyskującego brak świadomości, przesady, ciemnotę dla tumanienia mas<sup>21</sup>.

Tłumaczył je bibliotekarzom także Edward Iwańczak:

---

roli bibliotekarza w trwającej rewolucji kulturalnej i w przeobrażeniu naszego życia społecznego, ekonomicznego i politycznego; oblicza ideologicznego bibliotekarza, właściwego profilu zawodowego bibliotekarstwa, spraw kwalifikacji fachowych, uposażeń, spraw czytelnictwa, książki itp.”, cyt. za „Bibliotekarz” 1955, nr 6, s. 190.

<sup>18</sup> *Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich za okres od 17.IV.1950 do 1.IV.1953*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 2, s. 176.

<sup>19</sup> Z. Żołątkowska, *Przed dziesięcioleciem*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 6, s. 123.

<sup>20</sup> Cz.K. [C. Kozioł], *Jednolity front kultury (po Ogólnopolskiej Radzie Działaczy Kultury i Sztuki)*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 129.

<sup>21</sup> *Wskazania Trzeciego Plenum Komitetu Centralnego*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 1, s. 5.

Wydawało się dawniej i dzisiaj jeszcze wydaje się niektórym, że praca bibliotekarza – to praca apolityczna, jest to z gruntu fałszywa teoria. Nigdy nie było apolityczności. Byliśmy karmieni idealistycznymi i faszystowskimi dziełami, które w mniej lub więcej zamaskowany sposób urabiały nasz światopogląd i wypaczały rzeczywistość<sup>22</sup>.

Wystąpienie Władysława Bieńkowskiego z Biblioteki Narodowej podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy, znamienne ze względu na osobę, czyli dyrektora najważniejszej ksiąźnicy w kraju, biblioteki, która powinna nadawać ton polskiemu bibliotekarstwu, potwierdzało słuszność kierunku, w którym ono zmierzało: „Idzie o to, że bibliotekarz powinien być wszędzie i w każdej akcji, nawet przy zwalczaniu stonki, przy skupie również, ale powinien tam być jako bibliotekarz (oklaski)”<sup>23</sup>. Mówca postawił znak równości między czytaniem a uświadczeniem, oraz między uświadczeniem a wydajniejszą pracą, tym samym podkreślając odpowiedzialność spoczywającą na bibliotekarzu: „co to znaczy poziom czytelnictwa? To znaczy poziom społecznego uświadczenia, wyrobienia. Ten poziom wpływa na pracę na wsi, na jej wywiązywanie się ze społecznych, gromadzkich obowiązków”<sup>24</sup>.

Także władze resortowe napominały, że bibliotekarz musi „pogłębiać świadomość najszerzych mas naszego społeczeństwa” w „narodowym froncie walki o pokój i plan 6-letni”<sup>25</sup>. Organizacja skupiająca bibliotekarzy nie pozostała w tyle. Janina Kraczkiewicz, sekretarz ZBiAP, w tekście o znamennym tytule *Pod znakiem wielkich zadań* pisała, iż linia organizacji ma być zgodna z linią ogólnej polityki Polski Ludowej, że głównym zadaniem bibliotekarzy jest kierowanie czytelnictwem oraz:

Uświadczenie, propagowanie pogłębianie wiedzy szerokich mas co do pokojowej polityki Związku Radzieckiego, Rządu Polski Ludowej i Krajów Demokracji Ludowej. Wykazywanie przeciwieństw między polityką pokojową Związku Radzieckiego i Państw Demokracji Ludowej a polityką grózb wojennych państw imperialistycznych. Zaostrenie czujności wobec otwartej i kreciej roboty wrogów demokracji ludowych<sup>26</sup>.

Odpowiednia lektura podsunięta przez świadomego bibliotekarza pozwoli zaszcześcić wśród czytelników proletariacki internacjonalizm.

Inne przykłady postulatów upolitycznienia pracy bibliotekarskiej płynące ze strony środowiska to choćby wypowiedź J. Korpały na Zebraniu Delegatów Kół ZBiAP we Wrocławiu<sup>27</sup> czy stwierdzenie Ireny Morszyńkiewiczowej,

<sup>22</sup> E. Iwańczak, *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, z. 1, s. 102.

<sup>23</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 18.II.56. Dyskusja*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 132.

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> W. Michalska, *Biblioteki w akcji wyborczej (wytyczne)*, „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 126.

<sup>26</sup> J. Kraczkiewicz, *Pod znakiem...*, s. 143.

<sup>27</sup> *Protokół Zebrania Delegatów Kół ZB i AP obradującego w dniach 8-9 kwietnia 1949 w lokalu Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu*, „Przegląd Biblioteczny” 1949, z. 1-2, s. 134.



iż „bibliotekarz nie może być apolityczny [...] musi mieć pozytywny, czynny i czujny stosunek do rzeczywistości”<sup>28</sup>. Kazimierz Wojciechowski pisał o bibliotekarzu-marksiście<sup>29</sup>, a artykuł Stanisława Tazbira pt. *Pod znakiem Planu sześcioletniego* miał stać się inspiracją do dyskusji w poszczególnych kołach Związku i ułatwić bibliotekarzom ujrzenie swego zawodu w nowym świetle<sup>30</sup>. Jakim? Oczywiście postępowym, marksistowskim, o czym mowa była także podczas Konferencji Krynickiej:

celem konferencji było pogłębienie znajomości marksizmu-leninizmu jako podstawy działalności naukowej bibliotek oraz przegląd zadań stojących przed bibliotekami w realizacji Planu 6-let. i utrwalenie pokoju, wskazanie dróg i sposobów wypełnienia tych zadań<sup>31</sup>.

Tematyka obrad także znamionowała przesunięcie akcentów z pracy bibliotecznej na ideologię. W części ogólnej spotkań mowa była o: materializmie dialektycznym i historycznym, historii ruchu robotniczego, ekonomii politycznej, marksistowskiej metodologii nauk, partyjności nauki, bibliografii klasyków marksizmu-leninizmu, planie 6-letnim jako programie budowy socjalizmu. Ponadto rezolucja krynicka nie pozostawiała złudzeń co do kierunku, w jakim zmierza polskie bibliotekarstwo. Już w jej pierwszym punkcie czytamy, iż

Biblioteki winny się stać ważnymi narzędziami budowy socjalizmu w Polsce. Szczególne zadanie bibliotek polega na aktywnym współdziałaniu w komunistycznym wychowaniu społeczeństwa, w przyswajaniu masom pracującym ideologii marksizmu-leninizmu<sup>32</sup>.

A bibliotekarz ma pełnić rolę „wychowawcy i społecznika”, jak pouczał Antoni Narwoysz. Nie może jedynie czysto mechanicznie wydawać i odbierać książek, skoro jest „aktywnym budowniczym nowej socjalistycznej kultury przy pomocy tak potężnego narzędzia jakim jest książka”<sup>33</sup>. Opinię tę potwierdził Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy w 1956 r.:

W podjętej przez bibliotekarzy walce o nowy styl pracy bibliotecznej, o ścisły związek czytelnictwa z problemami życia, kształtuje się typ bibliotekarza – działacza i wychowawcy, umięjącego walczyć o nową rolę biblioteki w naszym społeczeństwie<sup>34</sup>.

Bibliotekarza, dla którego najważniejszym zadaniem jest cenzurowanie literatury, kontrolowanie wyborów lekturowych czytelnika i podsuvanie mu dzieł jedynie słusznych.

---

<sup>28</sup> Protokół plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, odbytego w dniach 28 i 29 stycznia 1950 roku w Państwowym Ośrodku Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie, „Przegląd Biblioteczny” 1950, z. 2, s. 180.

<sup>29</sup> K. Wojciechowski, *Współczynniki rozwoju czytelnictwa*, „Bibliotekarz” 1953, nr 3, s. 71-73.

<sup>30</sup> S. Tazbir, *Pod znakiem Planu sześcioletniego*, „Bibliotekarz” 1949, nr 7-8, s. 99-106.

<sup>31</sup> *Nowy etap rozwoju bibliotek naukowych*, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 1.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> A. Narwoysz, *Bibliotekarz – wychowawca i społecznik*, „Poradnik Bibliotekarza” 1956, nr 1, s. 29.

<sup>34</sup> *Uchwały i wnioski Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 136.

Czego żądano od bibliotekarzy w nowej rzeczywistości? W analizowanych pracach znaleźć można zarówno odpowiedzi bardzo konkretne – dzieła Włodzimierza Lenina powinny być jak najszerzej udostępniane<sup>35</sup>; zagadnienia walki o pokój muszą znaleźć odbicie w pracach bibliotek<sup>36</sup>, jak i wyjątkowo mgliste – cel pracy bibliotekarza to „przebudowa człowieka, przygotowanie mas do roli, jaka im przypada w nowym, socjalistycznym świecie”<sup>37</sup>; „Biblioteki nasze wykuwają broń do walki o pokój: świadomą wolę mas pracujących”<sup>38</sup>. Przeczytać można zarówno długie, wyczerpujące opisy nowych funkcji pełnionych przez bibliotekarzy:

Nasze zadania jako bibliotekarzy są jasne. Wszelkimi dostępnymi nam środkami propagujemy, udostępniamy, popularyzujemy książki i artykuły z czasopism o budowie socjalizmu, o bohaterskiej walce narodów uciskanych, o ich nędzy i wyzysku, o doświadczeniach rewolucyjnych i twórczej pracy Związku Radzieckiego, o wielkich wodzach i bojownikach walk o wolność o sprawiedliwość na świecie<sup>39</sup>

jak i enigmatyczne wzmianki o nowych zadaniach: „Wychowanie przez książkę nowego człowieka – budowniczego socjalizmu”<sup>40</sup>; „Bibliotekarz powinien być agitator-em-propagandzistą komunistycznej, rewolucyjnej, potrzebnej książki”<sup>41</sup>.

Apele o mobilizację w imię budowy socjalizmu zamieszczały wszystkie fachowe czasopisma bibliotekarskie<sup>42</sup>. W większości artykułów bibliotekarz był pouczany, że ma pomagać czytelnikom w pracy ideologicznej i oświatowej, oraz ganiony za niedostateczne zaangażowanie w tę pracę, gdyż to od niego zależy poziom umysłowy, i co ważniejsze – ideowy „mas pracujących miast i wsi”<sup>43</sup>. W społeczeństwie nastąpiły poważne zmiany związane z uprzemysłowieniem, a co za tym idzie, przeprowadzką całych rzesz ludzkich do miast. Lecz nie może na tym uciepnieć produkcja rolna, więc bibliotekarze muszą

podnosić stopień uświadomienia politycznego, wykształcenie ogólne i kwalifikacje zawodowe pracowników rolnych, a przede wszystkim pracowników państwowych gospodarstw

<sup>35</sup> *Książki Lenina*, bibliografię omówiła J.B., „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 12, s. 1-5.

<sup>36</sup> I. Lewandowska, *Walka o pokój i odbudowa Warszawy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 8, s. 3-7.

<sup>37</sup> *Po Ogólnokrajowej Naradzie...*, s. 120.

<sup>38</sup> *Dzieło pokoju*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 37.

<sup>39</sup> *Z frontu walki o pokój*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 6, s. 81.

<sup>40</sup> K. Goryńska, *Planowanie pracy w bibliotece gminnej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 1, s. 2.

<sup>41</sup> „Bibliotekarz” 1955, nr 5, s. 129.

<sup>42</sup> Zob. *Do wszystkich bibliotekarzy...*, s. 113-114; *34-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji*, „Bibliotekarz” 1951, nr 10-11, s. 145; *Budujemy gmach polski socjalistycznej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 8, s. 1-2.

<sup>43</sup> Zob. Z. Landau, *Historia ruchu robotniczego w Polsce (wybór)*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 71-78.



rolnych oraz chłopów mało i średniorolnych, którzy dla własnego i ogólnego dobra winni łączyć się w spółdzielcze zespoły<sup>44</sup>.

Większa wydajność rolnictwa, zdaniem decydentów, wynikała bezpośrednio ze świadomości politycznej. A o tę ostatnią dbać mieli właśnie bibliotekarze.

### Socjalistyczny ideał bibliotekarza

Do pełnienia wymienionych wyżej ról trzeba było bibliotekarza przygotować. W jaki sposób? Należało sprawdzić, jacy ludzie wybierają tę pracę. Wnioski z analiz, w kontekście nowych wyzwań, nie były zbyt optymistyczne. Okazało się, iż zwykle bibliotekarze chcieli „omijać” politykę. Nie angażować się. Pozostawać na uboczu dziejowych przemian. Uznano, iż wynika to z ich charakteru: „zawód bibliotekarski w większym stopniu niż inne zawody przyciąga jednostki pozbawione potrzebnego politykowi «bojowego temperamentu», skłonne do dociekań, badań, do obserwowania życia, a nie do przekształcania go”<sup>45</sup>. O bierności osób związanych z profesją pisała także J. Kraczkiewicz<sup>46</sup>, zarzucając środowisku brak zaangażowania we wprowadzenie w życie nowych przepisów. Uchwalono ustawę biblioteczną, lecz to dopiero początek zmagania w „walce o upowszechnienie książki”. Bibliotekarze nie chcą tego dostrzec, nie wypowiadają się na łamach prasy, nie dyskutują o ważnych problemach, jak choćby szkoleniach bibliotekarzy, organizacji bibliografii, szerzeniu czytelnictwa, propagandzie książki. Poza tym na łamach „Bibliotekarza” zbyt mało publikuje się doświadczeń bibliotekarzy z terenu<sup>47</sup>.

Także w czasie konferencji na jaw wychodziły marazm i pasywność środowiska zawodowego. Po Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy okazało się, iż „bibliotekarze nie wyrobili w sobie jeszcze bojowej postawy w walce o idee socjalistyczne, w walce o pokój, o człowieka”<sup>48</sup>. Zarzucono im „brak bojowego stosunku do trudności swego zawodu”<sup>49</sup>, choć na szczęście dało się już zauważyć wzrost świadomości politycznej, niezbędnej do właściwego pełnienia funkcji wychowawcy czytelnika. Podczas konferencji kierowników bibliotek kategorycznie stwierdzono, iż trzeba wreszcie „przełamać bierną postawę bibliotekarzy”<sup>50</sup> i włączyć ich do walki klasowej. Stefan Kotarski grzmiał, iż

---

<sup>44</sup> *O brakach i zadaniach «Bibliotekarza», „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 97.*

<sup>45</sup> C. Kozioł, *Pod hasłem...*, s. 85.

<sup>46</sup> J. Kraczkiewicz, *O udział bibliotekarzy w kształtowaniu zasad pracy i współpracy bibliotek, „Bibliotekarz” 1948, nr 10-11, s. 145-147.*

<sup>47</sup> Tamże, s. 146.

<sup>48</sup> *Po Ogólnokrajowej Naradzie...*, s. 118.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> *Plan rozwoju czytelnictwa mobilizuje biblioteki powszechne do wzmoczonych wysiłków,*

„biblioteki nie mogą być i nie będą azylem życiowych rozbitków”<sup>51</sup>. Bibliotekarz miał czynnie walczyć o wprowadzenie w życie idei socjalizmu. Nie zawsze się to udawało. Podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy w 1956 r. jego uczestnicy po raz kolejny rozczarowywali swą postawą. Miano nie zajmować się techniką biblioteczną, tylko polityką czytelniczną, ale nie wyszło. Zabrakło „żywości myśli, śmiałości krytyki, siły argumentacji, obrazowości stylu”<sup>52</sup>, widzianych choćby podczas zjazdu budownictwa, gdy wypowiadali się „robociarze” i technicy. Dlaczego? Czesław Kozioł skonstatował: może łatwiej o „śmiałą, trafną krytykę w sprawie budownictwa, w sprawie bazy, niż w naszych piekielnie trudnych sprawach nadbudowy ideologicznej”<sup>53</sup>. Nie zmienia to jednak faktu, że nawet po latach budowy socjalizmu bibliotekarze jeszcze nie do końca zrozumieli swą rolę polityczną i kulturalną, a w związku z tym nie byli dostatecznie aktywni na polu szerzenia czytelnictwa<sup>54</sup>.

W artykule z 1953 r. ciekawą analizę kadr bibliotecznych przedstawiła Krystyna Remerowa. Stwierdziła, że w bibliotekach naukowych zawsze znajdowali zatrudnienie z jednej strony naukowcy, z drugiej:

osoby szukające spokoju, o słabych nerwach lub zgoła wykołajeńcy, których zawiodła jakaś szansa życiowa; często zgorzkniali lub przynajmniej zrezygnowani szli do biblioteki licząc, że da im ona skromną egzystencję w tzw. miłej atmosferze książek, zdala [sic!] od gwaru życia, do którego nie czuli dość sił ani rozmachu<sup>55</sup>.

Skoro tak charakteryzowano personel biblioteczny, nic dziwnego, że nie garnał się do budowy nowego, lepszego świata, że nie dał się porwać postępowym hasłom, że za wszelką cenę starał się utrzymać *status quo*. Wychowywanie nowych grup czytelników (robotników i chłopów), szkolenia ideologiczne, przygotowanie katalogów selekcyjnych i bibliografii wyborowych, wypracowanie norm bibliotekarskich, udział we współzawodnictwie pracy, obowiązek dokonywania selekcji księgozbiorów – wszystko to zakłócało ten umiłowany nade wszystko przez bibliotekarzy „święty spokój”...

Jakimi więc cechami powinien wykazać się „nowy” bibliotekarz? Był zobowiązany brać udział w życiu lokalnej społeczności, pracować nad swym wyrobieniem politycznym, współpracować z aktywnem organizacji

---

„Bibliotekarz” 1953, nr 4, s. 98.

<sup>51</sup> S. Kotarski, *Konferencja ideologiczna czechosłowackich bibliotek naukowych*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 4, s. 308.

<sup>52</sup> *O zjeździe bibliotekarzy rozmowa prawie autentyczna*, rozmowę zapisał C. Kozioł, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 151.

<sup>53</sup> Tamże.

<sup>54</sup> *Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 16.II.56. Z referatu prof. A. Grodka*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 92.

<sup>55</sup> K. Remerowa, *Sprawa kadr naukowych w bibliotekach*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 4, s. 297.

politycznych, społecznych itp.<sup>56</sup> Powinien być stanowczy i konsekwentny w swych działaniach wychowawczych, bo przecież czasem musi łamać opór czytelników wzbraniających się przed odpowiednią lekturą, czy przywoływać do porządku tych krnąbrnych, domagających się burżuazyjnych powieści zamiast dzieł Józefa Stalina. Zakładano bowiem, że: „Bojowość, bezkompromisowość bibliotekarzy, jeśli biją się o słuszne sprawy, jest w wielu przypadkach gwarancją pomyślnego wyniku starań”<sup>57</sup>. Oczywiście nie można zapominać o fachowości; uważano, że jest ważna, lecz jak pisała w 1949 r. jedna z piewczyń nowych prądów w bibliotekarstwie, należy ją „potraktować nieco odmiennie, w sposób niezbyt wąski, w sensie rozszerzenia pojęcia fachowości do pojęcia przydatności dla zadań wychowawczych, które obecnie stanęły przed bibliotekami”<sup>58</sup>.

Jakość kadr bibliotecznych często pozostawiała wiele do życzenia, zwłaszcza w najmniejszych ogniwach sieci bibliotek publicznych. Podkreślano, że to od bibliotekarza zależy, jak książka zostanie przyjęta przez czytelnika. Jednak w punktach bibliotecznych zwykle nie pracowali bibliotekarze, lecz ludzie przypadkowi. Rzadko zaangażowani w swe działania, bez zamiłowania do kultury i lektury. A przecież:

Tam właśnie, w gromadach i na przedmieściach, trzeba wykwalifikowanego bibliotekarza, ideologicznie wyrobionego propagatora i agitatora słowa drukowanego, który by umiał zwalczyć stare, zakorzenione nawyki, typowe dla owych środowisk<sup>59</sup>.

Powinien ciągle się kształcić, bo postawione przed nim zadanie do łatwych nie należy: „celowe kierowanie czytelnictwem, aktywna propaganda literatury politycznej, technicznej, przyrodniczej, rozszerzenie horyzontów myślowych ludzi pracy”<sup>60</sup>. Ponadto aby dobrze wykonywać swe zadania, musi biegle posługiwać się „leninizmem” jako narzędziem codziennej pracy. W związku z tym K. Wojciechowski zaapelował w 1953 r. *O wyższy poziom bibliotekarzy gminnych*<sup>61</sup>. Jest ich około trzech tysięcy, ich przygotowanie, zarówno zawodowe, jak i ogólne, autor artykułu określił jako „skromne”. Przykładowo,

---

<sup>56</sup> R. Łukaszewska, *Gazeta i czasopismo w bibliotece*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 3, s. 51-56.

<sup>57</sup> Z. Daszkowski, *O współpracę bibliotek naukowych z siecią bibliotek powszechnych (po konferencji w Jarocinie)*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 2, s. 120-125.

<sup>58</sup> J. Filipkowska-Szemplińska, *Zadania Z.B. i A.P. w Polsce Ludowej*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 39.

<sup>59</sup> Por. J. Podgórczny, *Głos w dyskusji o sprawie czytelnictwa*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 4, s. 318.

<sup>60</sup> L. Krzemienicki, *Z problemów bibliotekarstwa dolnośląskiego*, „Bibliotekarz” 1956, nr 3, s. 77. Zob. także K. Szczepkowski, *Kilka prawd złożonych o bibliotekarzu i księgarzu*, „Bibliotekarz” 1956, nr 3, s. 59-64.

<sup>61</sup> K. Wojciechowski, *O wyższy poziom bibliotekarzy gminnych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 4, s. 98-101.

na 472 bibliotekarzy z czterech województw tylko jeden miał wykształcenie wyższe, 161 pełne średnie, 62 niepełne średnie, 199 pełne podstawowe, 49 niepełne podstawowe. „Bibliotekarskie szlify” zdobywali podczas zaledwie kilkunastodniowego kursu w Jarocinie. W teście na zakończenie kursu nowi bibliotekarze wypadli bardzo słabo: nic nie wiedzieli o Mikołaju Koperniku, higienie, ruchu robotniczym; na domiar złego nie znali ortografii. Jakość tych kadr stanowiła problem, gdyż „słaby, nieinteligentny, nieoczytany bibliotekarz nie może skutecznie propagować książek”<sup>62</sup>. K. Wojciechowski wyjątkowo szczerze przedstawił nikły potencjał intelektualny i braki w wykształceniu ogólnym tych rekomendowanych (przez czynniki partyjne) do zawodu córek i synów chłopów i robotników. Oczywiście, bibliotekarz sam powinien zdać sobie sprawę ze swych braków i je uzupełnić, lecz jak ma to robić, pytała retorycznie Józefa Słomczewska-Kornecka, skoro często ukończył zaledwie kilka klas szkoły powszechnej i nie ma pojęcia o technice pracy umysłowej?<sup>63</sup> Kto konkretnie pracował w małych bibliotekach wiejskich? W „Poradniku” z 1952 r. przez kilka miesięcy zamieszczano sylwetki tych pracowników w cyklu *Nowi bibliotekarze*<sup>64</sup>. Pisano, iż coraz więcej z nich zdaje sobie sprawę z roli bibliotekarza w budowaniu ustroju socjalistycznego, a wzory „przodujących kolegów” mają w tym pomóc. Anna Ćwikła, Antoni Gawdzik, Franciszka Lontowa, Jadwiga Depta – wszyscy szczerzy, serdeczni, pełni zapału, o odpowiednim pochodzeniu klasowym. Propagowanie wzorów socjalistycznych na prowincji jest niełatwe, lecz partia stara się pomagać, jak tylko może. Bibliotekarze nie powinni opuszczać swych placówek, jakkolwiek byłyby zapomniane i zaniedbane, skoro trzeba „doprowadzić Polskę do socjalizmu”<sup>65</sup>. Zresztą można by to porównać do dezercji żołnierza z pola bitwy, skoro bibliotekarze są „żołnierzami rewolucji kulturalnej”<sup>66</sup>.

Na temat kadr bibliotecznych wypowiedali się także politycy, choćby przedstawiciele KC PZPR. W 1954 r. uznali oni, iż przygotowanie nowych pracowników to naczelne zadanie ZBiAP:

Najważniejsze są tu dwa problemy: rewizja pewnych przestarzałych poglądów reprezentowanych przez niektórych członków starej kadry, doświadczonych w pracy, ale nie rozumiejących wielu zagadnień współczesności. Drugi problem – to potrzeba intensywnego zawodowego szkolenia i wychowania armii młodych, nowych ludzi w bibliotekarstwie<sup>67</sup>.

<sup>62</sup> Tamże, s. 100.

<sup>63</sup> J. Słomczewska-Kornecka, *Od czego zacząć samokształcenie*, „Poradnik Bibliotekarza” 1949, nr 2, s. 11-13.

<sup>64</sup> M. Dawidczyńska, *Nowi bibliotekarze*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 177-183; nr 9, s. 210-212; nr 10, s. 226-228.

<sup>65</sup> M. Dawidczyńska, *Nowi bibliotekarze*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 177-183.

<sup>66</sup> Z. Rodziewicz, *Zagadnienie...*, s. 173-177.

<sup>67</sup> *Protokół obrad Walnego Zebrania Delegatów ZBiAP*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 1, s. 89.

Chciano wykształcić nowe kadry, gdyż te stare nie pasowały ideologicznie do nowego świata. Uznano zapewne, że nowych bibliotekarzy będzie można dowolnie ukształtować. Wspominał o tym E. Iwańczak, interpretując wytyczne III Plenum KC PZPR:

Chodzi nie o duszne i formalne kształcenie bibliotekarzy oderwanych od życia na fachowców pochłoniętych przede wszystkim kwestiami swego rzemiosła, ale o ludzi, którzy pomagają w budowie naszego Państwa Ludowego<sup>68</sup>, ponieważ „Bibliotekarz w Polsce Ludowej musi upolitycznić się. Kroczyć ramieniem przy ramieniu z robotnikiem, chłopem i całym światem pracy w budowie zrębów socjalizmu”<sup>69</sup>, gdy trwa bezpardonowa walka klasowa.

### Kształcenie kadr bibliotecznych w duchu marksistowskim

W szkoleniach należało skupić się na ideologii, nie na technice pracy bibliotecznej. Pisała o tym w *Pamiętniku Konferencji Krynickiej* Jadwiga Filipkowska-Szemplińska. Ideałem byłoby integralne połączenie elementów ideologicznych z fachowymi, oparcie wiadomości teoretycznych na praktyce. Jednak dość specyficznie pojmowano teorię: „Jednym osobom jest potrzebne tylko szkolenie ideologiczne, innym tylko praktyczne, ponieważ posiadają już przygotowanie teoretyczne”<sup>70</sup>. Nastąpiło więc zrównanie teorii z ideologią. Po Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy znów słyhać było apele, by nie rozdzielać teorii marksizmu-leninizmu od praktyki bibliotecznej; by w samokształceniu nie skupiać się jedynie na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, lecz „oprzec je na mocnej podbudowie ideologicznej”<sup>71</sup>.

W związku z tym już w 1949 r. pojawiły się zajęcia o charakterze ideologiczno-prawnym w ramach szkoleń dla różnych grup pracowników bibliotek, nawet dla magazynierów. Dla tych ostatnich przeznaczono na tego typu zajęcia 15 godz., dla bibliotekarzy gminnych – 19, powiatowych – 27, a dla naukowych – 33. Dla porównania: bibliotekarstwo dla magazynierów nie było wykładane, dla bibliotekarzy gminnych obejmowało 42 godz. zajęć, dla powiatowych – 108, a naukowych – 117<sup>72</sup>. Czyli magazynier o bibliotekarstwie

---

<sup>68</sup> E. Iwańczak, *III Plenum...*, s. 103.

<sup>69</sup> Tamże, s. 102.

<sup>70</sup> J. Szemplińska, *Będę mówić o sprawie szkolenia bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 308.

<sup>71</sup> *Po Ogólnokrajowej Naradzie...*, s. 125.

<sup>72</sup> Zob. *Sprawa kształcenia kadr bibliotekarskich*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 148-150. Także Z. Kossonogowa, *Kursy bibliotekarskie Sekcji Bibliotek Naukowych Kola Warszawskiego Z.B.i.A.P.*, „Bibliotekarz” 1949, nr 5-6, s. 89-90. Pierwszy kurs odbył się między styczniem a majem 1948 r., liczył w sumie 102 godziny, z czego wykłady ideologiczno-polityczne: marksizm, materializm historyczny i dialektyczny, demokracja ludowa itp. trwały 11 godzin, czyli obejmowały ok. 10%. Podobnie E. Białkowska podała, iż na kursach bibliotekarskich już ok. 20% omawianej

nie musiał wiedzieć nic, ale już szkolenie ideologiczne było dla niego obowiązkowe. Ponadto w artykule *Sprawa kształcenia kadr bibliotekarskich* zasignalizowano, że Akademia Nauk Politycznych w Warszawie przewiduje również na jednym z wydziałów specjalizację bibliotekarską, prawdopodobnie wzorując się na ZSRR<sup>73</sup>. O kursach dla magazynierów, które miały dać im „świadomość ich roli społecznej i udziału w całości kształcenia prac bibliotek” pisano także rok później<sup>74</sup>. Podczas tych zajęć prowadzono dla nich wykłady ideologiczne o Polsce współczesnej, poznawali zagadnienia polityki światowej i rozwoju gospodarczego ZSRR. Józef Podgóreczny pisał w 1953 r., że takie szkolenie

powinno ubojowić bibliotekarzy tj. dać im umiejętność odpowiedniego dobierania zestawów książek celem prowadzenia niesłabnącej walki z przejawami wrogiej ideologii, walki o rozwój i utrwalenie świadomości socjalistycznej<sup>75</sup>,

gdyż po kursach czy szkoleniach pracownicy bibliotek winni być „agitatorami i szerzycielami kultury bolszewickiej”<sup>76</sup>. Krytyka kursów zawodowych prowadzonych w pierwszych latach powojennych wynikała z tego, że:

Cechowało je formalistyczne podejście do programu, niewykorzystanie, jak zresztą w całości kształcenia pracy bibliotecznej, bogatego materiału doświadczeń radzieckich, rozgraniczanie tematyki na zagadnienia polityczno-społeczne i fachowe<sup>77</sup>.

A przecież wszystko, także umiejętności zawodowe, powinno być przesiąknięte duchem marksizmu. Dlatego nawet na wyższym poziomie kształcenia bibliotekarzy, na studiach bibliotekoznawczych w Warszawie, przewidziano aż cztery przedmioty ideologiczne (na 14 wykładanych): podstawy marksizmu-leninizmu, ekonomię polityczną, materializm dialektyczny i historyczny, politykę kulturalną państw socjalistycznych<sup>78</sup>.

---

tematyki to kwestie polityczno-społeczne, zob. też, *Z osiągnięć bibliotek szkolnych*, „Bibliotekarz” 1950, nr 1-2, s. 2-6. Zob. też J. Janiczek, *Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki (Na marginesie akcji organizacji bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych)*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 5-11.

<sup>73</sup> Jan Muszkowski pisał, że bibliotekarze w ZSRR w czasie wojny domowej 1918-1920 kształceni byli „przez organy polityczne Czerwonej Armii, zastąpione potem przez Akademię Wychowania Komunistycznego im. N. Krupskiej i przez Instytut Polityczno-Oświatowy”; cyt. za *Nowe prądy w kształceniu bibliotekarzy*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 3. Zob. także W. Skoczyła, *Wyższe studia bibliotekarskie w ZSRR (spostrzeżenia i uwagi uczestnika delegacji bibliotekarzy polskich z pobytu w Związku Radzieckim)*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 4, s. 325-331; E. Pawlikowska, *Kształcenie korespondencyjne bibliotekarzy w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1950, nr 7-8, s. 114-116.

<sup>74</sup> K.K., *Kurs dla magazynierów bibliotecznych*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 58.

<sup>75</sup> J. Podgóreczny, *Należy pomóc bibliotekarzom w pracy ideologicznej*, „Bibliotekarz” 1953, nr 5, s. 132.

<sup>76</sup> T. Remer, *Sprawa kształcenia bibliotekarzy stopnia średniego w roczniku 1948 miesięcznika «Bibliotekarz»*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 167.

<sup>77</sup> Z. Kempka, *Rola bibliotek w planie 6-letnim*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 35.

<sup>78</sup> Por. W. Rudnicka, *Kształcenie i samokształcenie bibliotekarzy naukowych w Polsce*, „Bi-



Wyszkolenie nowych, uświadomionych politycznie kadr było konieczne. Bibliotekarzy brakowało w związku z rozwojem sieci bibliotecznej, lecz co ważniejsze – nie wystarczało tych o odpowiednim nastawieniu ideowym. Dlatego podkreślano w „Bibliotekarzu”, że: „Armia bibliotekarzy a jej szczupła awangarda przodowników, jakich widzieliśmy w czasie majowego zjazdu w r. 1952, to bynajmniej nie jedno i to samo”<sup>79</sup>. Nie każdy nadaje się do tej jakże odpowiedzialnej pracy. Nowe kadry pochodzą głównie z tzw. „awansu społecznego”<sup>80</sup>. Na konieczność ściślejszej kontroli pochodzenia klasowego pracowników bibliotek zwrócił uwagę Zbigniew Kempka<sup>81</sup>, który uznał, iż za mało jest wśród nich osób o pochodzeniu robotniczym i chłopskim, a to właśnie one powinny stanowić trzon nowego bibliotekarstwa w Polsce Ludowej. Jednak także w ich wypadku należy wprowadzić systematyczne, obowiązkowe szkolenie polityczne. Te działania z pewnością sprawią, że ideologicznie kadry będą bez zarzutu. A ich fachowość? Ten problem w omawianym okresie stawiano na drugim miejscu.

Jeśli chodzi o „stare kadry”, to dyrektor J. Żurawicka z MSWiN wyraziła się w 1951 r. jasno: „dotychczasowa kadra biblioteczna będzie musiała przejść pewnego rodzaju przeszkolenie, aby móc przystosować swą pracę zawodową do nowych wymogów”<sup>82</sup>. Ponieważ w analizowanych tekstach pojawiały się wezwania do weryfikacji ich przydatności zawodowej, bibliotekarze musieli wyraźnie manifestować swe pozytywne nastawienie do aktualnej linii partii. Podczas Plenum ZG ZBiAP w Jarocinie w 1950 r. zgłaszano postulaty w kwestii „wzmoczenia czujności politycznej i klasowej” oraz „czuwania nad ideologiczną postawą osób piastujących kierownicze stanowiska w tej służbie”<sup>83</sup>. Na łamach „Bibliotekarza” ubolewano:

Błędem minionego trzylecia w zakresie bibliotecznym było niedostateczne zwrócenie uwagi na zagadnienie oczyszczenia aparatu bibliotecznego z wrogich i szkodliwych jednostek, które pod płaszczykiem źle pojętej «fachowości» usiłowały prowadzić wrogą i szkodliwą robotę<sup>84</sup>.

---

bliotekarz” 1955, nr 7, s. 199-205.

<sup>79</sup> M. Poz. [M. Poznański], *Z zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa w prasie*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 28.

<sup>80</sup> Por. J. Mayer, *Dwa lata konferencji referatowych w Bibliotece Śląskiej*, „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 112-114.

<sup>81</sup> Por. Z. Kempka, *Rola bibliotek...*, s. 33-40.

<sup>82</sup> *Dyskusja w czasie posiedzenia...*, s. 297.

<sup>83</sup> *Sprawozdanie z Plenum Zarządu Gł. Z.B. i A.P. w Jarocinie*, „Bibliotekarz” 1950, nr 1-2, s. 30-31. W apelach tych z pewnością wzorowano się na ZSRR, zob. *Katalog jako narzędzie pracy polityczno-wychowawczej*, oprac. H. Walterowa, „Bibliotekarz” 1950, nr 11-12, s. 170-172. Podobne wezwania znajdziemy w innych krajach demokracji ludowej, choćby w NRD, zob. G. Steiner, *Kształcenie i kwalifikowanie pracowników bibliotek powszechnych w NRD*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 148-154.

<sup>84</sup> Z. Kempka, *Rola bibliotek...*, s. 35.

Jeszcze w 1956 r. w wytycznych dotyczących planów pracy dla oddziałów SBP wzywano zarządy okręgów Stowarzyszenia do przebadania ideologicznej przydatności bibliotekarzy w zakresie pełnienia nowych zadań<sup>85</sup>.

Nie tylko problemy bibliotek publicznych zajmowały redakcje czasopism, także placówki naukowe znalazły się w orbicie ich zainteresowania w kontekście „papierowej rewolucji”. Zdawać by się mogło, że w przypadku bibliotekarzy naukowych pełnienie funkcji wychowawczych nie jest tak niezbędne, jak w przypadku pracowników bibliotek powszechnych. Co za tym idzie, zmiany nie będą dotyczyć ich w takim stopniu, jak bibliotekarzy placówek przeznaczonych dla szerokiego grona czytelników. Jednak było inaczej. W *Pamiętniku Konferencji Krynickiej*<sup>86</sup> czytamy, iż toczy się walka klasowa, walka ideologii burżuazyjnej z proletariacką. Także na uniwersytetach, a biblioteki uczelniane są częścią tego procesu, więc muszą zająć aktywną postawę w kwestii planowego kształcenia studentów. Burżuazyjni liberałowie uważali, że należy czytelnika zostawić samego sobie, zamiast w trosce o niego wytyczyć mu szeregółową ścieżkę edukacji. W Polsce Ludowej w krótkim czasie trzeba wykształcić specjalistów z różnych dziedzin, a biblioteka uczelniana ma w tym pomóc. Student nie może więc błąkać się w gąszczu „kapitalistycznej” czy przestarzałej literatury, bo nie ma na to czasu (nie wspominając już o zagrożeniach ideologicznych czyhających na niego w takich lekturach!). Bibliotekarz ma od razu skierować go na „właściwe tory socjalistycznego piśmiennictwa”, a nie poprzez „formalistyczne katalogi” pozwalać mu wybierać interesujące go pozycje z całości zbiorów. J. Filipkowska-Szemplińska ostrzegła:

jeśli bibliotekarz wyda w ręce młodzieży studiującej na wyższej uczelni podręcznik «Teoria ekonomii» prof. [Adama] Heydla lub podręcznik ekonomii politycznej prof. [Frederica Charlesa] Benhama – nie wypełni swego zadania jako wychowawca młodzieży<sup>87</sup>.

Na Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy w 1952 r. postulowano ujednoliczenie zadań bibliotek naukowych i publicznych. Wszystkie miały zajmować się przed wszystkim kształceniem czytelnika, dostarczaniem mu „zdrowej ideologicznie” literatury, docieraniem z książką do nowych warstw społecznych. Za wzór innym placówkom postawiono Bibliotekę Śląską, gdyż „przetrasponowała ona na grunt biblioteki naukowej przykład bibliotekarzy powszechnych, wyruszających nawet na rusztowania murarskie po nowego czytelnika”<sup>88</sup>. Jednak większość bibliotekarzy naukowych, jak narzekano,

<sup>85</sup> *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1956*, „Bibliotekarz” 1956, nr 1, s. 20-24.

<sup>86</sup> A. Grodek, *Rola i zadania bibliotek naukowych w budownictwie socjalizmu w naszym kraju*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 224-238.

<sup>87</sup> J. Filipkowska-Szemplińska, *Zadania...*, s. 39.

<sup>88</sup> *Po Ogólnokrajowej Naradzie...*, s. 121-122. Zob. także N.R., *Konferencja Bibliotekarzy*

wykazuje zbyt nikłą świadomość polityczną, za mało zaangażowanie w pracę ideologiczną z czytelnikiem. Pisano o tym choćby w „Przeglądzie” w 1951 r.: „Świadomość o klasowym charakterze nauki i bibliotek słabo jeszcze do naszego bibliotekarstwa przenika, a poglądy o bezstronności nauki i jej funkcji są silnie zakorzenione”<sup>89</sup>. Bibliotekarstwo należy poddać marksistowskiej krytyce, wtedy wyjdą na jaw „burżuazyjne, obiektywistyczne złogi”. Przestrzegano, że także w bibliotekach naukowych mogą się znaleźć czytelnicy, którzy książki „chcą wykorzystać do niewłaściwych celów”; pytano retorycznie: „Do jakich bowiem celów potrzebne są emigracyjne kłamliwe rewelacje o Polsce, pisma Dmowskiego, Piłsudskiego lub ekonomia burżuazyjna – jak nie właśnie do wrogiej propagandy?”<sup>90</sup>. Lecz bibliotekarz uświadomiony politycznie wie, że poprzez odpowiedni nadzór i wskazywanie właściwych lektur, pozycji o odpowiednim zabarwieniu ideologicznym można – i trzeba! – sprowadzić czytelnika na drogę socjalizmu.

Niestety, podczas Konferencji Krynickiej okazało się, że bibliotekarze naukowemu – 107 osób reprezentujących 32 placówki naukowe – nie umieją „z rewolucyjnej teorii wyciągać wniosków dla bibliotekarstwa”<sup>91</sup>. I podczas obrad skupili się na kwestiach fachowych w sposób typowy dla „obiektywizmu nauki burżuazyjnej”. A przecież oni także mają kierować czytelnictwem, podobnie jak robią to ich koledzy w bibliotekach publicznych. Kierować oczywiście pod odpowiednim kątem, i to wcale nie naukowym. O tym właśnie powinno się dyskutować, a nie rozważać szczegółowe kwestie techniki bibliotecznej.

To, że pracownicy bibliotek naukowych do nowych zadań podchodzili z rezerwą, że – zdaniem decydentów – nie angażowali się w idee komunistycznego bibliotekarstwa wystarczająco mocno, wydaje się całkiem zrozumiałe. Gruntownie wykształceni jeszcze przed wojną, stanowili elitę, także intelektualną, zawodu i pewnie trudno było im uwierzyć w propagandowe hasła (nawet jeśli zaraz po wojnie część z nich dała się porwać „rewolucyjnemu” entuzjazmowi). Jednak na łamach czasopism pouczano ich, że czas pogodzić się z rzeczywistością i zrozumieć, iż: „Biblioteki naukowe przestały być cichymi pracowniami dla uczonych i młodych adeptów nauki, stały się one ogniskami upowszechniania kultury umysłowej w znacznie szerszym zakresie niż to było dotychczas”<sup>92</sup>.

---

*Naukowych w Krynicy 3-15 luty 1951*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 1-2, s. 150-156; *Protokół Zebrania Delegatów Kół ZB i AP...*, s. 128-138; J. Kaczanowska, *W sprawie przysposobienia czytelniczego i bibliotecznego*, „Bibliotekarz” 1955, nr 5, s. 136-138.

<sup>89</sup> N.R., *Konferencja Bibliotekarzy Naukowych...*, s. 150.

<sup>90</sup> A. Grodek, *Rola i zadania bibliotek...*, s. 232-233.

<sup>91</sup> N.R., *Konferencja Bibliotekarzy Naukowych...*, s. 152.

<sup>92</sup> J. Korpała, *Refleksje...*, s. 129.

Pisano o roli czytelników naukowych w kontekście zadań wynikających z XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego (1952): należy „dbać o rozszerzenie horyzontów politycznych i kulturalnych przyszłych specjalistów” oraz „naświetlać znane wszystkim postaci w nowym ujęciu marksistowskim”, „jak robiono to w Czytelnicy Naukowej MBP we Wrocławiu”<sup>93</sup>. Student w bibliotece nie może czuć się nieciachany i niepotrzebny, gdyż jest dla bibliotekarza „towarzyszem drogi do socjalizmu”, a nie „złem koniecznym, od którego należy się odgradzić nieprzekraczalnymi barierami, formularzami, opłatami”<sup>94</sup>. Zmienił się świat, więc musi zmienić się styl pracy w bibliotekach naukowych. Zauważono z zadowoleniem, że w tym środowisku także dokonuje się przełom i coraz częściej bibliotekarze „włączają się w nurt życia współczesnego”<sup>95</sup>.

Zdaniem władzy pracownicy bibliotek naukowych zwykle reprezentowali typ przedwojennego bibliotekarza. Skompromitowani swym „burżuazyjnym, formalistycznym” podejściem do czytelnika i prac bibliotecznych oraz nieufnym nastawieniem do nowych idei, nie mogli stanowić wzorca dla młodych, pełnych zapału kadr bibliotek powszechnych. Kogo więc wskazano jako wzór do naśladowania? Bibliotekarzy radzieckich, posiadających już doświadczenie w „budowaniu lepszego ładu, w walce o pokój, w wychowaniu socjalistycznego obywatela”. Pisano, że w Polsce nie możemy wprost skopiować tamtejszych przepisów, bo nasze biblioteki są na innym etapie budowy socjalizmu, ale możemy się na nich wzorować<sup>96</sup>. Zwłaszcza jeśli chodzi o rzecz najważniejszą – metody pracy z czytelnikiem.

### Radzieckie wzorce w pracy bibliotecznej

W 1948 r. J. Korpała ubolewał, iż za mało mamy relacji o pracy bibliotek radzieckich, a przecież te placówki są najbardziej postępowymi na świecie<sup>97</sup>. Wkrótce potem materiałów poglądowych tego rodzaju na łamach polskich czasopism bibliotekarskich nie brakowało<sup>98</sup>. Można z nich było dowiedzieć

<sup>93</sup> L. Kuciel, *Z zagadnień pedagogiki w czytelnicy naukowych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 3, s. 82-83.

<sup>94</sup> S. Kotarski, *Pracownik biblioteki a czytelnicy (Parę uwag o stylu pracy bibliotek naukowych)*, „Bibliotekarz” 1955, nr 6, s. 165.

<sup>95</sup> W. Skoczylas, H. Miłoszewski, *Udział bibliotek szkół wyższych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 21.

<sup>96</sup> Zob. J.F.S. [J. Filipkowska-Szemplińska], *Minimum techniki bibliotecznej*, „Bibliotekarz” 1951, nr 10-11, s. 149-152; *O bibliotekach w Związku Radzieckim*, oprac. I.R., „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 4, s. 90-93.

<sup>97</sup> Zob. J. Korpała, *Refleksje...*, s. 125-139.

<sup>98</sup> Zob. W. Michalska, *Z metod pracy bibliotek radzieckich*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 143-145.

się na przykład, co powinien robić bibliotekarz radziecki, by dobrze wykonywać swą pracę, czyli „krzewić radziecką kulturę”<sup>99</sup> czy jakie są nowe formy propagandy czytelnictwa w ZSRR<sup>100</sup>. Postulowano wprowadzenie używanego w tym kraju analitycznego formularza czytelnika. Miałby on ułatwić polecenie czytelnikowi odpowiednich pozycji z zakresu ideologii marksistowskiej, nauki czy techniki; stanowiłby pomoc „w kształtowaniu światopoglądu i charakteru”<sup>101</sup>. Z kolei w tekście z 1953 r. *O bibliotekach w Związku Radzieckim* pisano, że placówki tamtejsze służą „komunistycznemu wychowaniu mas, pogłębianiu ich świadomości, kształtowaniu materialistycznego światopoglądu, przyswajaniu marksistowsko-leninowskiej teorii, podnoszeniu kwalifikacji zawodowych”<sup>102</sup>. O funkcji rozrywkowej czy estetycznej książki nie było mowy, zresztą w innych analizowanych tekstach także nie. W nowej rzeczywistości społeczno-politycznej książce pozostało pełnienie jedynie ideologicznie pojętych funkcji wychowawczych i poznawczych.

Nie sposób chyba zliczyć wzmianek czy całych artykułów na temat roli Stalina, Lenina i innych radzieckich osobistości w rozwoju bibliotek, ich geniuszu w kwestiach bibliotecznych, troski o lektury ludu pracującego itp., które to teksty stanowić miały inspirację dla polskich bibliotekarzy. Zwykle towarzyszyły im bibliografie podmiotowo-przedmiotowe, nieraz z podziałem na pozycje przeznaczone dla bardziej i mniej wyrobionego politycznie czy intelektualnie czytelnika<sup>103</sup>. Wspomnienia z wycieczek naukowych i zawodowych do ZSRR również miały stanowić natchnienie do wytężonej pracy na froncie wychowania czytelnika. ZG SBP zapowiadał nawet, że postara się zorganizować praktyki „przodujących bibliotekarzy i aktywistów S.B.P. do ZSRR i krajów demokracji ludowej”<sup>104</sup>. Julia Millerowa przedstawiła wspomnienia z dwutygodniowego pobytu w Moskwie w grudniu 1948 r. Opisała bibliotekarzy radzieckich – wychowawców, którzy w swej pracy opierają się na założeniach ideologicznych marksizmu-leninizmu<sup>105</sup>. Także o wycieczce do Moskwy w 1949 r. opowiedział obszernie C. Koziół:

<sup>99</sup> M. Chalfina, *Uwagi bibliotekarza*, „Bibliotekarz” 1955, nr 10, s. 305-310.

<sup>100</sup> J.P. [J. Podgóreczny], *Nowe formy propagandy czytelnictwa w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 145-146.

<sup>101</sup> R. Kibryk, *Analityczny formularz czytelnika?*, „Bibliotekarz” 1952, nr 1, s. 39-42.

<sup>102</sup> *O bibliotekach w Związku Radzieckim...*, s. 90-93.

<sup>103</sup> Zob. *Lenin a bibliotekarstwo*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 12, s. 177-178; M. Bórowska, *Wieczór dyskusyjny na temat «Klasyki marksizmu-leninizmu a literatura piękna»*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 146-148; M. Poznański, *Lenin a bibliotekarstwo*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 46-49; *Wybór myśli o nauce, książce i czytelnictwie (materiały na Tydzień Oświaty, Kultury i Prasy)*, wybrał i oprac. M. Poznański, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 21-30.

<sup>104</sup> *Protokół obrad Walnego Zebrania...*, s. 91.

<sup>105</sup> J. Millerowa, *Metody pracy z czytelnikiem w bibliotekach powszechnych Związku Radzieckiego*, „Bibliotekarz” 1948, nr 12, s. 178-181.

Głównym rysem charakterystycznym bibliotekarstwa powszechnego w ZSRR jest [...] upolitycznienie bibliotek wyrażające się w ścisłym związku ich pracy z politycznymi, gospodarczymi i kulturalnymi zadaniami Państwa w największej dbałości o celowe oddziaływanie na czytelnika<sup>106</sup>.

Tam nawet masowy czytelnik zapoznaje się z naukami Karola Marksa, Lenina i Stalina; z realizacją zaleceń WKP(b); z osiągnięciami ZSRR i radzieckich ludzi w różnych dziedzinach życia, z socjalistycznym współzawodnictwem pracy i doskonaleniem się zawodowym. Jak to możliwe? Dzięki bibliotekarzom:

Doradczą, a nawet kierowniczą rolę bibliotekarza w zakresie doboru książek występuje w bibliotekach powszechnych ZSRR bardzo wyraźnie, co wynika z ideologicznych i wychowawczych założeń bibliotekarstwa radzieckiego<sup>107</sup>.

W „Poradniku” C. Kozioł wspominał lektury mieszkańców pewnej wsi: „Smak literacki czytelników wyrobiony: największą poczytnością cieszą się dzieła laureatów Stalinowskiej nagrody literackiej”<sup>108</sup>. Bibliotekarze tamtejsi „tępią gnuśność umysłową” i „wyplenią przesady”, nic więc dziwnego, że osiągają tak imponujące wyniki w zakresie propagowania współczesnej literatury. Polscy bibliotekarze powinni uczyć się od radzieckich skuteczności w popularyzacji trudnej, lecz potrzebnej lektury, zamiast schlebiać trywialnym gustom czytelników.

Wzory czerpano nie tylko ze Związku Radzieckiego, lecz także z innych krajów demokracji ludowej. Pisano, iż w Czechosłowacji przed wojną biblioteki służyły kapitalistom i hamowały rewolucyjność klasy robotniczej, a teraz stały się „narzędziem działalności oświatowej, polityczno-wychowawczej i pedagogicznej zgodnie z zasadą partyjności”<sup>109</sup>. W „Przeglądzie” i „Bibliotekarzu” w 1953 r. ukazały się doniesienia o konferencji bibliotekarzy naukowych w Pradze<sup>110</sup>. Tytuły głównych referatów: J. Drtiny *O podniesienie ideologicznego poziomu bibliotek czechosłowackich* oraz M. Konwalinki *Zadania bibliotek naukowych w budowie socjalizmu. Przeciwno kosmopolityzmowi i obiektywizmowi w pracy z książką* mówiły wystarczająco wiele o kierunkach rozwoju bibliotek czechosłowackich, nie tylko zresztą naukowych, o czym łatwo można się przekonać studiując numery tamtejszych fachowych czasopism, „Knihovny” oraz „Lidovej Knihovny” z odpowiedniego okresu. Celem konferencji było „wykrycie przejawów kosmopolityzmu i burżuazyjnego nacjonalizmu

<sup>106</sup> C. Kozioł, *W gościnie u radzieckich kolegów (Wrażenia z wycieczki do Moskwy)*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 17.

<sup>107</sup> Tamże, s. 18.

<sup>108</sup> C. Kozioł, *Biblioteka gminna w radzieckiej wsi. Wspomnienia z wycieczki do ZSRR*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 9, s. 10.

<sup>109</sup> Zob. *Biblioteki ludowe w Czechosłowacji*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 7, s. 148-155.

<sup>110</sup> Z. Jewtiejewa, *Konferencja pracowników czechosłowackich bibliotek naukowych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 2, s. 58-59; S. Kotarski, *Konferencja ideologiczna...*, s. 305-318.



w bibliotekarstwie i nakreślenie drogi podniesienia poziomu ideologicznego pracy bibliotek czechosłowackich<sup>111</sup>. Postanowiono rozprawić się ze „wstecznymi wpływami ideologicznymi”. Pisano, iż trzeba zerwać z przedwojennym typem „bibliotekarza-kosmopolity, który wyrusza na podbój świata z biblią w jednej ręce, a z krwawą sensacją w drugiej”<sup>112</sup>.

W opozycji do zaangażowanego w swą pracę bibliotekarza socjalistycznego stał bibliotekarz z krajów kapitalistycznych, przedstawiany jako bierny „ekspe-dient książek”, „urzędnik”, „biurokrata”, „maszyna”, „zazdrosny stróż skarbów”, „egoistyczny maniak książkowy”, „formalistyczny katalogizator”<sup>113</sup>. Porównania zawsze wypadały na korzyść tego pierwszego, bo: „W krajach kapitalistycznych burżuazyjna literatura i sztuka są jednym z elementów ogłupiania mas, apoteozowania ustroju opartego na wyzysku i kłamstwie”<sup>114</sup>, a w krajach demokracji ludowej – po prostu wychowuje ludzi. Podkreślano, że: „W krajach kapitalistycznych biblioteki o charakterze publicznym mają postawę bierną, ponieważ przygotowane są dla czytelnika, który przychodzi do biblioteki z żądaniem określonej literatury”<sup>115</sup>, a radzieckie – aktywnie poszukują czytelników. Biernych czy opornych wręcz siłą zmuszają do czytania, bo biblioteka w ZSRR „To nie tylko miejsce, gdzie się czyta i wypożycza książki, ale to prawdziwy ośrodek pracy oświatowej i wychowawczo-politycznej”<sup>116</sup>. Aby zobrazować, jak „zepsute” jest bibliotekarstwo kapitalistyczne, w „Bibliotekarzu” opisano audycję BBC z 16 X 1949 r. zatytułowaną *Wywiad z bibliotekarką polską*. Była to rozmowa z dawną koleżanką z redakcji, Marią Danilewiczową<sup>117</sup>. Jak jednak wynika z tonu artykułu, „polska” to ona już nie jest... Podobnie jak biblioteka, którą prowadzi, bo znajduje się w Londynie, większość zbiorów to książki angielskie, a najbardziej poczytni autorzy to Władysław Anders i Winston Churchill<sup>118</sup>.

## Ideologizacja czasopism bibliotekarskich

Na łamach czasopism fachowych na wiele sposobów zachęcano bibliotekarzy do aktywności politycznej<sup>119</sup>. Nie sposób pominąć artykułów właściwie

---

<sup>111</sup> Z. Jewtiejewa, *Konferencja pracowników...*, s. 58.

<sup>112</sup> S. Kotarski, *Konferencja ideologiczna...*, s. 307. Zob. też wzory z NRD: E. Iwańczak, *Z doświadczeń bibliotek NRD w upowszechnianiu i pogłębianiu czytelnictwa*, „Bibliotekarz” 1952, nr 2, s. 53-56; G. Steiner, *Kształcenie...*, s. 148-154.

<sup>113</sup> S. Kotarski, *Konferencja ideologiczna...*, s. 310.

<sup>114</sup> S. Sobocińska, *Na marginesie tygodnia oświaty, książki i prasy*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. s. 41.

<sup>115</sup> Z. Rodziewicz, *Z doświadczeń bibliotek radzieckich*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 9, s. 11.

<sup>116</sup> Tamże, s. 12.

<sup>117</sup> I. Morsztynkiewiczowa, «*Tu mówi Londyn*», „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 171.

<sup>118</sup> Tamże.

<sup>119</sup> Zob. *Do wszystkich bibliotekarzy...*, s. 193-194; *Dyskutujemy nad projektem nowej kon-*

czysto ideologicznych, niemających wiele – a często i nic – wspólnego z pracą biblioteczną. Były tylko obowiązkową daniną na rzecz panującego ustroju czy wyrazem przekonania kolegów redakcyjnych? Z pewnością budowały pewien określony wizerunek zawodu. W 1952 r. pisano na przykład o *Bibliotekach w akcji wyborczej*<sup>120</sup>, bo jak mówił minister W. Sokorski, bibliotekarze to pracownicy nadbudowy, kształtujący świadomość nowego, socjalistycznego narodu. Podkreślano w nich, że:

Wiele bibliotek włączyło się już aktywnie do tych dyskusji, podejmując szereg prac nad popularyzowaniem tez i uchwał IX Plenum. Niestety są jeszcze i takie, które nie umiały się dostatecznie zmobilizować do tych działań, które realizują je w sposób mało skuteczny<sup>121</sup>.

Zamieszczano przemówienia polityków, nawet jeśli nie miały nic wspólnego z bibliotekarstwem, choćby mowę B. Bieruta do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju z 1950 r.<sup>122</sup> Bierut cytowany był także w tekście z 1954 r. *Po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*<sup>123</sup> wraz z deklaracją, że bibliotekarze razem z partią komunistyczną podejmują się zadań zjazdowych. Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w 1956 r. podkreślano, że:

przyjaźń naszych narodów, to czysty, szlachetny kruszec, a nie gliniany liczman propagandy, rozpadający się w proch pod ciosami krytycznej oceny. Że sprawa naszej przyjaźni była i jest sprawą najślusniejszą, choć przedstawiono ją niekiedy społeczeństwu w nużący, niecierpliwiący sposób, w niewłaściwym stylu<sup>124</sup>.

Nawet wśród tych typowo propagandowych artykułów wyróżnia się kilka tekstów. W jednym z nich, z 1953 r., zatytułowanym *Narodowa w formie, proletariacka w treści...*<sup>125</sup> (chodzi o kulturę), nazwisko Stalina odmieniane jest przez wszystkie przypadki i pisane wyłącznie wersalikami. To właściwie ideologia w czystej postaci. Podobnie bałwochwalczo o Stalinie pisano z okazji konkursu: „człowiek który [...] stworzył to, co istnieje i tworzy to, co będzie istniało”<sup>126</sup>. Porównywalnie kuriozalny charakter, także ze względu na język, ma artykuł Ferdynanda Chabera z tego samego roku zatytułowany

stytucji polskiej. „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 2, s. 17; M.D., *Bibliografia dotycząca ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 3, s. 41-43.

<sup>120</sup> R.Ł. [R. Łukaszevska], *Biblioteki w akcji wyborczej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 12, s. 265-270.

<sup>121</sup> *Bibliotekarze w dyskusjach przedjazdowych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 12, s. 265.

<sup>122</sup> *Pokój zwycięży wojnę. Z przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta do Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju*, „Bibliotekarz” 1950, nr 7-8, s. 97.

<sup>123</sup> *Po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 1, s. 1.

<sup>124</sup> *W imię przyjaźni*, „Bibliotekarz” 1956, nr 8, s. 217.

<sup>125</sup> *Narodowa w formie, proletariacka w treści*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 1, s. 1-6.

<sup>126</sup> *Stalin w życiu młodzieży radzieckiej. Konkurs*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 3, s. 53.

wprost: *Polityczne znaczenie książki*. Dowiedzieć się z niego można, że nasza „ofensywa pokojowa” powinna „bić reakcjonistę maczugą po łbie” oraz że trzeba uważać na „załganą propagandę kapitalistyczną”, gdyż na „czyste serca proletariackiej młodzieży” czyha kułak, reakcyjny kler, antypolskie podziemie. To właśnie książka ma za zadanie „wyrwać człowieka z mroków średniowiecznych jeszcze przesądów i starych nawyków”<sup>127</sup>.

Komunistyczną propagandę przekonującą bibliotekarzy do nowej roli wiadać też w różnego rodzaju drobnych materiałach zamieszczanych na łamach czasopism bibliotekarskich – „wstępniakach”, kronikach, kalendarzach, informatorach, przeglądach literatury. Dzięki nim bibliotekarze wiedzieli, co czcić, na jaki temat przygotować gazetkę, wystawę czy wieczornicę. Zwykle chodziło o rocznice polityczne, niezwiązane ze sztuką, nauką czy kulturą. Na przykład: 35. rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej; 8. rocznica wydania Manifestu Lipcowego; 60-lecie urodzin B. Bieruta; śmierć Stalina (z tej okazji „Bibliotekarstwo Polskie łączy się w głębokim bólu z Narodami Związku Radzieckiego [...] przyrzeka [...] dalej postępować drogą wytyczoną przez naukę Marksa – Engelsa – Lenina – Stalina”); 70. rocznica śmierci Marksa; 70. rocznica urodzin Stalina itp.<sup>128</sup> Wieczorki, rocznice, apele, wystawy, konkursy najczęściej związane były z komunizmem: wieczór dyskusyjny z 1952 r. „Klasyki marksizmu a literatura piękna”<sup>129</sup>; wystawy poświęcone walce o pokój czy dziełom Stalina. Pogadanki ideologiczne, m.in.: bibliotekarstwo w ZSRR; umasowienie ZBiAP; współzawodnictwo „na odcinku bibliotekarstwa”; jak upowszechnić literaturę ideologiczną<sup>130</sup>. Zarząd Związku zalecał do dyskusji podobne tematy: problem niemiecki w nowym aspekcie; problem chiński; Stalin jako kontynuator Lenina itp. W 1951 r. w „Poradniku” zamieszczono informację o konkursie pod znamienym tytułem: *Udział bibliotekarza w budowie socjalizmu*. Prace te miałyby posłużyć do przygotowania tomu w serii Biblioteczka Przodowników Pracy, poświęconego temu

---

<sup>127</sup> F. Chaber, *Polityczne znaczenie książki*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 3, s. 198. O języku stalinowskiej propagandy pisała ostatnio w pracy *Język polskiej lewicy. Od Wielkiego Proletariatu do końca PRL* Irena Kamińska-Szmaj (Wrocław 2017).

<sup>128</sup> Z. Landau, *35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 10, s. 217-226; tenże, *Ósma rocznica wydania Manifestu Lipcowego 22.VII.1944 - 22.VII.1952*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 6, s. 121-125; *Na 60-lecie urodzin prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 65-68; *Przemówienia prezydenta Bolesława Bieruta*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 68-70; Z. Landau, *Karol Marks, w siedemdziesiątą rocznicę śmierci 14.III.1883-14.III.1953*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 2, s. 25-32; *Uczczenie 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina*, „Bibliotekarz” 1949, nr 11-12, s. 202-203; wklejka okolicznościowa z okazji śmierci Stalina, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 2.

<sup>129</sup> M. Borowska, *Wieczór dyskusyjny...*, s. 146-148.

<sup>130</sup> Zob. *Zebranie naukowe Kola Katowickiego*, „Bibliotekarz” 1950, nr 11-12, s. 183-184; *Protokół plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego...*, s. 170-185.

zawodowi<sup>131</sup>. W tym samym roku Naczelna Rada Bibliotek zamieściła nawet *Wytyczne w sprawie organizacji imprez w bibliotekach w okresie II kwartału 1951 r.*<sup>132</sup> Nakazano w nich zwrócić szczególną uwagę na plan 6-letni i walkę o pokój, a także na te postaci z przeszłości, które można połączyć ze współczesnymi ideami, to jest reprezentujące myśl postępową. Poza tym podano konkretne daty czy wydarzenia, które obowiązkowo trzeba uczcić: 1 Maja; Tydzień Oświaty, Książki i Prasy; śmierć Juliusza Słowackiego; urodziny Marksa. Jeśli już nawet uczczono kogoś spoza kręgu marksistowskiego, to narażony był na krytykę – na przykład Stefana Żeromskiego zganiono za „indywidualizm (samotnicza postawa), idealizm, utopijność, narodowy solidaryzm i nierozumienie ideowego sensu walki klasowej”<sup>133</sup>. Nawet życzenia mogły zawierać treści polityczne. W „Poradniku” na koniec 1949 r. wśród życzeń noworocznych znalazło się przypomnienie, że nadchodzący 1950 r. to pierwszy rok realizacji planu budowy socjalizmu w Polsce, więc od razu zaapelowano: „Musimy zwiększyć nasz wysiłek i nasz wkład w realizowanie polityki kulturalnej planu 6-letniego, polityki zmierzającej do podniesienia kultury i oświaty szerokich mas”<sup>134</sup>.

Symptomatyczny wydaje się także dobór pozycji wydawanych przez ZBiAP w serii Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza<sup>135</sup>. Jakie tytuły miały się w niej znaleźć? W planie wydawniczym na rok 1950 m.in.: *Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich*<sup>136</sup>; *Czego nas uczy tom pierwszy tom dzieł Józefa Stalina; Lenin i Stalin – zestawienie bibliograficzne*<sup>137</sup>. O ile pierwsza praca jeszcze jakoś wpisuje się w bibliotekarstwo, choć z pewnością mocno zideologizowane, to następna znalazła się w tym zestawie jedynie z przyczyn politycznych. Jednak nie tylko w czasopismach bibliotekarskich widać było postępującą ideologizację, bowiem z przeglądów piśmiennictwa pracownicy bibliotek mogli się dowiedzieć, że to trend powszechny, a co za tym idzie, konieczny, gdyż: „Gospodarka planowa objęła również zagadnienia kulturalne”<sup>138</sup>. Publikacje wydawane przez ZBiAP lub lektury zalecane na łamach czasopism dobierano według określonego klucza, przedstawiając dość jednostronne spojrzenie na zawód bibliotekarza.

<sup>131</sup> *Konkurs dla bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 3, s. 41-43.

<sup>132</sup> *Wytyczne w sprawie organizacji imprez w bibliotekach w okresie II kwartału 1951 r.*, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 10-13.

<sup>133</sup> M. Poznański, *Stefan Żeromski – bibliotekarz i bibliofil*, „Bibliotekarz” 1950, nr 9-10, s. 139.

<sup>134</sup> *Od Redakcji*, „Poradnik Bibliotekarza” 1949, nr 2-3, s. 31.

<sup>135</sup> „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 64.

<sup>136</sup> Wydane w 1950 r. w Warszawie w oprac. W. Michalskiej.

<sup>137</sup> Wydane w 1950 r. w Warszawie.

<sup>138</sup> Zob. W. Mincer, *Przegląd piśmiennictwa*, „Bibliotekarz” 1949, nr 5-6, s. 90-94. Recenzował artykuły zamieszczone na łamach „Dziennika Literackiego” i „Odrodzenia”.

Warto też nadmienić, iż mimo całego tego ideologicznego *entourage* czasopisma zarzucały sobie zbyt małe zaangażowanie w proces zmiany mentalności bibliotekarzy, uprawiając tak powszechną w owym czasie samokrytykę. Ale, co znamienne, nie kajały się z powodu braków merytorycznych w artykułach poświęconych technice bibliotecznej, czy z powodu zbyt małej liczby tekstów poświęconych sprawom *stricte* zawodowym. Samokrytyka dotyczyła jedynie niedostatecznego zaangażowania w sprawy ideologizacji pracy bibliotecznej. I tak na przykład kolegium redakcyjne „Przeglądu Bibliotecznego” w 1949 r. stwierdziło, że musi pogłębić swoją wiedzę zawodową i oprzeć ją na nowym światopoglądzie<sup>139</sup>. Z kolei w artykule z 1952 r. *O brakach i zadaniach «Bibliotekarza»* redakcja przyznała, że:

Za mało jeszcze publikuje się opisów doświadczeń przodujących bibliotek i bibliotekarzy. Za mało jest krytycznej analizy działalności bibliotek, za mało krytyki i samokrytyki godzącej w formalizm, wykazującej niedociągnięcia i braki naszej pracy. [...] Za mało jest prawdziwego upolitycznienia, polegającego nie na deklaracjach, ale na politycznej, klasowej ocenie wszelkich problemów pracy bibliotecznej<sup>140</sup>.

Kilka lat później SBP zastanawiało się, czy wydawane przezeń czasopisma spełniają swą rolę, pytając:

Czy wykorzystaliśmy je dla celów wychowania i rozwoju zawodowego odbiorców? Wydaje się, że w bardzo małej mierze. [...] Olbrzymia problematyka polityczno-ideologiczna, która wysunęła się w toku dyskusji nad tezami zjazdowymi nawet informacyjnie nie znajdowała wyraźniejszego odbicia na łamach naszych czasopism<sup>141</sup>.

Ze względu na braki ideologiczne w 1953 r. skrytykowała „Przegląd” Helena Walterowa w *Analizie czasopism Z.B. i A.P. w świetle potrzeb terenu*<sup>142</sup>. Stwierdziła z dezaprobatą, iż czasopismo to, które po wojnie wznowiło działalność w 1946 r., przez dwa pierwsze lata nie zmieniło swego profilu, zadań ani celów: „Nie dało się zauważyć radykalnych zmian wynikających z konieczności włączenia się bibliotekarzy do nurtu życia politycznego i społecznego Polski Ludowej”<sup>143</sup>. Artykuły tam zamieszczone miały walor naukowy, lecz nie – ideologiczny, polityczny, społeczny, w związku z tym „nie pomagały przechodzić w bibliotekach do bardziej postępowych form pracy”<sup>144</sup>. Dopiero w 1948 r. (dodać należy, że po ustąpieniu z funkcji redaktora naczelnego Edwarda Kuntzego) zanikła „chwijna linia w omawianiu spraw

---

<sup>139</sup> „Przegląd Biblioteczny” 1949, z. 1-2, s. 1-2.

<sup>140</sup> *O brakach i zadaniach...*, s. 98.

<sup>141</sup> *Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia...*, s. 21.

<sup>142</sup> H. Walterowa, *Analiza czasopism Z.B. i A.P. w świetle potrzeb terenu*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 24-28.

<sup>143</sup> Tamże, s. 25.

<sup>144</sup> Tamże.

wyływających z bieżących wypadków życia”<sup>145</sup>, lecz nie na długo. Szybko powrócono do starego modelu; na przykład gdy pisano o bibliografii, to pominięto problem bibliografii zalecającej, czyli najważniejszego typu spisu bibliograficznego w socjalistycznym bibliotekarstwie. Redaktorzy z „Przeгляdu” nie spełniają swego zadania, gdyż są „oderwani od pulsującego nurtu życia naszego bibliotekarstwa”. Walterowa skrytykowała także „Bibliotekarza” i „Poradnik”, lecz z innych powodów: to pierwsze pismo za panujący w nim chaos, drugie – za bardzo niski poziom, obrazujący niestety poziom intelektualny jego odbiorców i tym samym każący wątpić w ich możliwości edukowania czytelników.

O rolę czasopism fachowych w czasie zmian zawodowego paradygmatu pytał także J. Podgóreczny: „Czy na przykład spopularyzowaliśmy dostatecznie cenne doświadczenia, nowe socjalistyczne metody pracy [...]. Czy pokazujemy przodujących pracowników i ich osiągnięcia, aby uczyć się z przykładu”<sup>146</sup>. Czasopisma zawodowe powinny pokazywać, „jakie wybierać kierunki uderzenia, jakie są najlepsze metody wykorzenienia rutyny i formalizmu, organizowania politycznego kierownictwa pracy bibliotekarskiej, szkolenia kadr itd.”<sup>147</sup> Postulował, by „Bibliotekarz” ukazywał się jako dwutygodnik, gdyż dopiero wtedy będzie „czynnikiem mobilizującym do realizacji zamierzeń Partii i Rządu”<sup>148</sup>. Jasno wyznaczył rolę, jaką miały spełniać czasopisma zawodowe w okresie stalinowskim. Wydaje się więc, że bibliotekarze bez wykształcenia, odpowiedniego przygotowania zawodowego, nieznający innych źródeł informacji na temat bibliotekarstwa, bez nawyku krytycznego myślenia raczej nie mogli oprzeć się indoktrynacji serwowanej im na łamach czasopism zawodowych. I naprawdę mogli uwierzyć, że najważniejszy w ich pracy jest ideologiczny zapał w nawracaniu czytelnika na drogę budowy socjalizmu.

### Zakończenie

Na ile opisane wyżej deklaracje były szczere, na ile marksistowski kierunek obrany przez przynajmniej część środowiska bibliotekarskiego był jedynie wyrazem koniunkturalizmu, a na ile wynikał z wiary w nowe idee, pozostaje sprawą otwartą, wymagającą szczegółowych badań. „Hegłowskie ukąszenie” dotknęło przecież wielu wybitnych intelektualistów czy ludzi kultury i sztuki, dlaczego więc bibliotekarze mieliby być wyjątkiem? Z pewnością jednak nie skończyło się na deklaracjach – wzory propagowane w prasie

---

<sup>145</sup> Tamże, s. 26.

<sup>146</sup> J. Podgóreczny, *O właściwy stosunek do naszych czasopism zawodowych*, „Bibliotekarz” 1955, nr 1, s. 2.

<sup>147</sup> Tamże.

<sup>148</sup> Tamże, s. 4.



fachowej wykorzystywano w pracach bibliotecznych choćby w dziedzinie katalogowania, bibliografii czy upowszechniania czytelnictwa, w niektórych aspektach aż do końca PRL. Wizja bibliotekarza-cenzora w czasach stalinowskich nabrała całkiem konkretnego kształtu. Upolitycznienie zawodu bibliotekarskiego trwało kilka lat. Jeszcze w 1946 czy 1947 r. artykuły w „Bibliotekarzu”, nawet traktujące o *Pracach bibliograficznych w ZSRR*<sup>149</sup>, były nienachalne ideologicznie. Przedstawiały wzory radzieckie, ale była to raczej informacja niż propaganda komunistycznych ideałów. W okólniku ZG ZBiAP z dnia 17 X 1947 r., podpisanym przez przewodniczącego Związku Adama Łysakowskiego, czytamy: „Koledzy! Wzywamy Was, abyście przestrzegali przeznaczenia bibliotek i archiwów dla celów służby kulturalnej”<sup>150</sup>. Kulturalnej, nie politycznej. Apel ten wydaje się jedną z ostatnich, biorąc pod uwagę sytuację polityczną, prób zachowania apolityczności bibliotekarstwa. Próbą nieudaną, gdyż już w kolejnych rocznikach „Bibliotekarza”, „Przeglądu Bibliotecznego”, a zwłaszcza „Poradnika Bibliotekarza” zarówno artykuły, jak i inne materiały nasycone zostały treściami ideologicznymi – usilnie próbowano przekonywać bibliotekarzy, by stali się narzędziem indoktrynacji społeczeństwa w rękach polityków.

### Bibliografia

- [od Redakcji], „Przegląd Biblioteczny” 1949, z. 1-2, s. 1-2.  
*34-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji*, „Bibliotekarz” 1951, nr 10-11, s. 145.  
Białkowska E., *Z osiągnięć bibliotek szkolnych*, „Bibliotekarz” 1950, nr 1-2, s. 2-6.  
*Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 5, s. 80.  
*Biblioteczka Podręczna Bibliotekarza. Komunikat*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 64.  
*Bibliotekarz żołnierzem rewolucji kulturalnej*, „Bibliotekarz” 1952, nr 3, s. 65-66.  
*Bibliotekarze w dyskusjach przedjazdowych*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 12, s. 265-272.  
*Biblioteki ludowe w Czechosłowacji*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 7, s. 148-155.  
Borowska M., *Wiecór dyskusyjny na temat «Klasycy marksizmu-leninizmu a literatura piękna»*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 146-148.  
*Budujemy gmach polski socjalistycznej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 8, s. 1-2.  
Chaber F., *Polityczne znaczenie książki*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 3, s. 197-203.  
Chalfina M., *Uwagi bibliotekarza*, „Bibliotekarz” 1955, nr 10, s. 305-310.  
Cz.K. [Kozioł C.], *Jednolity front kultury (po Ogólnopolskiej Naradzie Działaczy Kultury i Sztuki)*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 129-130.

---

<sup>149</sup> M. Poznański, *Prace bibliograficzne w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1947, nr 1-2, s. 6-7.

<sup>150</sup> Okólnik Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Warszawie z dnia 17 października 1947, „Bibliotekarz” 1947, nr 9-10 s. 143.

- Czarnecka J., *Ogólnokrajowa Narada Bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 7, s. 145-149.
- Czego nas uczy tom pierwszy tom dzieł Józefa Stalina; Lenin i Stalin – zestawienie bibliograficzne*, Warszawa 1950.
- Daszkowski Z., *O współpracę bibliotek naukowych z siecią bibliotek powszechnych (po konferencji w Jarocinie)*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 2, s. 120-125.
- Dawidczyńska M., *Nowi bibliotekarze*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 177-183.
- Dawidczyńska M., *Nowi bibliotekarze*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 9, s. 210-212.
- Dawidczyńska M., *Nowi bibliotekarze*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 10, s. 226-228.
- Do wszystkich bibliotekarzy polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 2-3, s. 113-114.
- Dyskusja w czasie posiedzenia zamykającego obrady w dniu 14 lutego 1951 r.*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 296-301.
- Dyskutujemy nad projektem nowej konstytucji polskiej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 2 s. 17.
- Dzieło pokoju*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 37.
- Filipkowska-Szemplińska J., *Zadania Z.B. i A.P. w Polsce Ludowej*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 38-42.
- Fleszarowa R., *O czym mamy mówić na Krajowym Zjeździe Bibliotekarzy (artykuł dyskusyjny)*, „Bibliotekarz” 1948, nr 6-7, s. 92-93.
- Goryńska K., *Planowanie pracy w bibliotece gminnej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 1, s. 2-4.
- Grodek A., *Rola i zadania bibliotek naukowych w budownictwie socjalizmu w naszym kraju*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 224-238.
- Iwańczak E., *III Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a zadania Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, z. 1, s. 98-124.
- Iwańczak E., *Z doświadczeń bibliotek NRD w upowszechnianiu i pogłębianiu czytelnictwa*, „Bibliotekarz” 1952, nr 2, s. 53-56.
- J.F.S. [Filipkowska-Szemplińska J.], *Minimum techniki bibliotecznej*, „Bibliotekarz” 1951, nr 10-11, s. 149-152.
- J.P.[Podgóreczny J.], *Nowe formy propagandy czytelnictwa w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1949, r 9-10, s. 145-146.
- Janiczek J., *Nowy etap w pracach nad upowszechnieniem książki (Na marginesie akcji organizacji bibliotek gminnych i punktów bibliotecznych)*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 5-11.
- Jewtiejewa Z., *Konferencja pracowników czeskosłowackich bibliotek naukowych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 2, s. 58-59.
- K.K., *Kurs dla magazynierów bibliotecznych*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 57-59.
- Kaczanowska J., *W sprawie przysposobienia czytelnictwa i biblioteczności*, „Bibliotekarz” 1955, nr 5, s. 136-138.
- Katalog jako narzędzie pracy polityczno-wychowawczej*, opr. H. Walterowa, „Bibliotekarz” 1950, nr 11-12, s. 170-172.

- Kempka Z., *Rola bibliotek w planie 6-letnim*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 33-40.
- Kibryk R., *Analityczny formularz czytelnika?*, „Bibliotekarz” 1952, nr 2, s. 39-42.
- Konkurs dla bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 3, s. 41-43.
- Korpała J., *Refleksje przed krajowym Zjazdem Bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1948, z. 3-4, s. 125-138.
- Kossonogowa Z., *Kursy bibliotekarskie Sekcji Bibliotek Naukowych Koła Warszawskiego Z.B.i A.P.*, „Bibliotekarz” 1949, nr 5-6, s. 89-90.
- Kotarski S., *Konferencja ideologiczna czechosłowackich bibliotekarzy naukowych*, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 4, s. 305-318.
- Kotarski S., *Pracownik biblioteki a czytelnicy (Parę uwag o stylu pracy bibliotek naukowych)*, „Bibliotekarz” 1955, nr 6, s. 164-171.
- Kozioł C., *Biblioteka gminna w radzieckiej wsi. Wspomnienia z wycieczki do ZSRR*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 9, s. 8-11.
- Kozioł C., *Pod hasłem upowszechnienia książki (referat wygłoszony na Zjeździe Delegatów Z.B. i A.P. 10.VI.1948)*, „Bibliotekarz” 1948, nr 6-7, s. 84-89.
- Kozioł C., *W gościnie u radzieckich kolegów (Wrażenia z wycieczki do Moskwy)*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 15-19.
- Kraczkiewicz J., *O udział bibliotekarzy w kształtowaniu zasad pracy i współpracy bibliotek*, „Bibliotekarz” 1948, nr 10-11, s. 145-147.
- Kraczkiewicz J., *Pod znakiem wielkich zadań*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 141-143.
- Krzemienicki L., *Z problemów bibliotekarstwa dolnośląskiego*, „Bibliotekarz” 1956, nr 3, s. 76-78.
- Książki Lenina*, bibliografię omówiła J.B., „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 12, s. 1-5.
- Kuciel L., *Z zagadnień pedagogiki w czytelnich naukowych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 3, s. 82-83.
- Landau Z., *35 rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, R. 4, nr 10, s. 217-226.
- Landau Z., *Historia ruchu robotniczego w Polsce (wybór)*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 71-78.
- Landau Z., *Karol Marks, w siedemdziesiątą rocznicę śmierci 14.III.1883-14.III.1953*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 2, s. 25-32.
- Landau Z., *Ósma rocznica wydania Manifestu Lipcowego 22.VII.1944 - 22.VII.1952*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 6, s. 121-125.
- Lenin a bibliotekarstwo*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 12, s. 177-178.
- Lewandowska I., *Walka o pokój i odbudowa Warszawy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 8, s. 3-7.
- Łasiewicka A., *Współpraca z czytelnikiem dorosłym*, „Bibliotekarz” 1947, nr 11-12, s. 173-176.
- Łukaszewska R., *Gazeta i czasopismo w bibliotece*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 3, s. 51-56.

- M. Poz. [Poznański M.], *Z zagadnień bibliotekarstwa i czytelnictwa w prasie*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 28-30.
- M.D., *Bibliografia dotycząca ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 3, s. 41-43.
- Mayer J., *Dwa lata konferencji referatowych w Bibliotece Śląskiej*, „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 112-114.
- Michalska W., *Biblioteki w akcji wyborczej (wytyczne)*, „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 126-127.
- Michalska W., *Z metod pracy bibliotek radzieckich*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 143-145.
- Millerowa J., *Metody pracy z czytelnikiem w bibliotekach powszechnych Związku Radzieckiego*, „Bibliotekarz” 1948, nr 12, s. 178-181.
- Mincer W., *Przegląd piśmiennictwa*, „Bibliotekarz” 1949, nr 5-6, s. 90-94.
- Morsztynkiewiczowa I., *«Tu mówi Londyn»*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 171.
- Muszkowski J., *Nowe prądy w kształceniu bibliotekarzy*, „Bibliotekarz” 1949, nr 1-2, s. 1-5.
- N.R., *Konferencja Bibliotekarzy Naukowych w Krynicy 3-15 luty 1951*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 1-2, s. 150-156.
- Na 60-lecie urodzin prezydenta Polski Ludowej Bolesława Bieruta*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 65-68.
- Narodowa w formie, proletariacka w treści*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, nr 1, s. 1-6.
- Narwoysz A., *Bibliotekarz – wychowawca i społecznik*, „Poradnik Bibliotekarza” 1956, nr 1, s. 27-29.
- Nowy etap rozwoju bibliotek naukowych*, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 1-3.
- O bibliotekach w Związku Radzieckim*, oprac. I.R., „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 4, s. 90-93.
- O zjeździe bibliotekarzy rozmowa prawie autentyczna*, rozmowę zapisał C. Kozioł, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 149-151.
- Od Redakcji*, „Poradnik Bibliotekarza” 1949, nr 2-3, s. 31.
- Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 16.II.56*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 90-91.
- Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 16.II.56. Z referatu prof. A. Grodka*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 91-93.
- Ogólnopolski Zjazd Bibliotekarzy. Posiedzenie plenarne w dniu 18.II.56. Dyskusja*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 129-134.
- Okólnik Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Warszawie z dnia 17 października 1947*, „Bibliotekarz” 1947, nr 9-10 s. 143-144.
- Pawlikowska E., *Kształcenie korespondencyjne bibliotekarzy w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1950, nr 7-8, s. 114-116.
- Plan rozwoju czytelnictwa mobilizuje biblioteki powszechne do wzmoczonych wysiłków*, „Bibliotekarz” 1953, nr 4, s. 97-98.
- Po II Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 1, s. 1-2.

- Po Ogólnokrajowej Naradzie Bibliotekarzy, „Przegląd Biblioteczny” 1952, z. 2-3, s. 115-127.
- Podgóreczny J., *Głos w dyskusji o sprawie czytelnictwa*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 4, s. 317-321.
- Podgóreczny J., *Należy pomóc bibliotekarzom w pracy ideologicznej*, „Bibliotekarz” 1953, nr 5, s. 132-133.
- Podgóreczny J., *O właściwy stosunek do naszych czasopism zawodowych*, „Bibliotekarz” 1955, nr 1, s. 2-4.
- Pokój zwycięży wojnę. Z przemówienia Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju*, „Bibliotekarz” 1950, nr 7-8, s. 97.
- Poznański M., *Lenin a bibliotekarstwo*, „Bibliotekarz” 1949, nr 3-4, s. 46-49.
- Poznański M., *Prace bibliograficzne w ZSRR*, „Bibliotekarz” 1947, nr 1-2, s. 6-7.
- Poznański M., *Stefan Żeromski – bibliotekarz i bibliofil*, „Bibliotekarz” 1950, nr 9-10, s. 139-142.
- Protokół obrad Walnego Zebrania Delegatów ZBiAP*, „Przegląd Biblioteczny” 1954, z. 1, s. 87-94.
- Protokół plenarnego posiedzenia Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, odbytego w dniach 28 i 29 stycznia 1950 roku w Państwowym Ośrodku Szkolenia Bibliotekarzy w Jarocinie*, „Przegląd Biblioteczny” 1950, z. 2, s. 170-185.
- Protokół Zebrania Delegatów Kół ZB i AP obradującego w dniach 8-9 kwietnia 1949 w lokalu Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu*, „Przegląd Biblioteczny” 1949, z. 1-2, s. 128-138.
- Przemówienia prezydenta Bolesława Bieruta*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 4, s. 69-71.
- R.Ł. [Łukaszevska R.], *Biblioteki w akcji wyborczej*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 12, s. 265-270.
- Redakcja, *O brakach i zadaniach «Bibliotekarza»*, „Bibliotekarz” 1952, nr 4, s. 97-99.
- Remer T., *Sprawa kształcenia bibliotekarzy stopnia średniego w roczniku 1948 miesięcznika «Bibliotekarz»*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 167-168.
- Remerowa K., *Sprawa kadr naukowych w bibliotekach*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 4, s. 297-325.
- Rodziewicz Z., *Z doświadczeń bibliotek radzieckich*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 9, s. 11-14.
- Rodziewicz Z., *Zagadnienie kadr bibliotekarskich na ogólnokrajowej naradzie bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 173-177.
- Rudnicka W., *Kształcenie i samokształcenie bibliotekarzy naukowych w Polsce*, „Bibliotekarz” 1955, nr 7, s. 199-205.
- Skoczylas W., *Wyższe studia bibliotekarskie w ZSRR (spostrzeżenia i uwagi uczestnika delegacji bibliotekarzy polskich z pobytu w Związku Radzieckim)*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 4, s. 325-331.

- Skoczylas W., Miłoszewski H., *Udział bibliotek szkół wyższych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 19-21.
- Słomczewska-Kornecka J., *Od czego zacząć samokształcenie*, „Poradnik Bibliotekarza” 1949, nr 2, s. 11-13.
- Sobocińska Sabina, *Na marginesie tygodnia oświaty, książki i prasy*, „Bibliotekarz” 1950, nr 3-4, s. 41.
- Sprawa kształcenia kadr bibliotekarskich*, „Bibliotekarz” 1949, nr 9-10, s. 148-150.
- Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia za rok 1956*, „Bibliotekarz” 1956, nr 1, s. 20-24.
- Sprawozdanie z Plenum Zarządu Gł. Z.B. i A.P. w Jarocinie*, „Bibliotekarz” 1950, nr 1-2, s. 30-31.
- Sprawozdanie Zarządu Głównego Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich za okres od 17.IV.1950 do 1.IV.1953*, „Przegląd Biblioteczny” 1953, z. 2, s. 175-193.
- Stalin w życiu młodzieży radzieckiej. Konkurs*, oprac. Ośrodek Instrukcyjno-Methodyczny Bibliotek Dziecięcych, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 3, s. 53-56.
- Steiner G., *Kształcenie i kwalifikowanie pracowników bibliotek powszechnych w NRD*, „Bibliotekarz” 1952, nr 5, s. 148-154.
- Szczepkowski K., *Kilka prawd złożonych o bibliotekarzu i księgarzu*, „Bibliotekarz” 1956, R. 23, nr 3, s. 59-64.
- Szemplińska J., *Będę mówić o sprawie szkolenia bibliotekarzy*, „Przegląd Biblioteczny” 1951, z. 3-4, s. 306-310.
- Tazbir S., *Pod znakiem Planu sześcioletniego*, „Bibliotekarz” 1949, nr 7-8, s. 99-106.
- Uchwały i wnioski Ogólnopolskiego Zjazdu Bibliotekarzy*, „Bibliotekarz” 1956, nr 4-5, s. 136-147.
- Uczczenie 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina*, „Bibliotekarz” 1949, nr 11-12, s. 203-204.
- W imię przyjaźni*, „Bibliotekarz” 1956, nr 8, s. 217-218.
- W sprawie planowania prac w okręgach SBP*, „Bibliotekarz” 1955, nr 6, s. 189-190.
- Walterowa H., *Analiza czasopism Z.B. i A.P. w świetle potrzeb terenu*, „Bibliotekarz” 1953, nr 1, s. 24-28.
- Wojciechowski K., *O wyższy poziom bibliotekarzy gminnych*, „Bibliotekarz” 1953, nr 4, s. 98-101.
- Wojciechowski K., *Współczynniki rozwoju czytelnictwa*, „Bibliotekarz” 1953, nr 3, s. 71-73.
- Wskazania Trzeciego Plenum Komitetu Centralnego*, „Poradnik Bibliotekarza” 1950, nr 1, s. 4-6.
- Wybór myśli o nauce, książce i czytelnictwie (materiały na Tydzień Oświaty, Kultury i Prasy)*, wybrał i oprac. M. Poznański, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 21-30.
- Wytyczne w sprawie organizacji imprez w bibliotekach w okresie II kwartału 1951 r.*, „Bibliotekarz” 1951, nr 1-2, s. 14-16.



*Z doświadczeń pracy z czytelnikiem w bibliotekach radzieckich*, oprac. W. Michalska, Warszawa 1950.

*Z frontu walki o pokój*, „Poradnik Bibliotekarza” 1951, nr 6, s. 81-82.

*Zadania bibliotekarzy*, „Poradnik Bibliotekarza” 1952, nr 8, s. 169-172.

*Zebranie naukowe Koła Katowickiego*, „Bibliotekarz” 1950, nr 11-12, s. 183-184.

*Żołątkowska Z., Przed dziesięcioleciem*, „Poradnik Bibliotekarza” 1953, nr 6, s. 121-123.